

Ósme posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na 30 czerwca br. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 15.

Porządek dzienny przewiduje m. in.:

— rozpatrzenie projektów uchwał Sejmu w sprawie obsady mandatów poselskich w okręgach wyborczych nr 54 w Kozłach i nr 77 we Wrocławiu;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy karnej skarbowej;

— sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych;

— sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej;

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych;

— sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych;

— sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych;

— rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamknięcia sesji. (PAP)

Problematyka morska w prasie radio i TV

W Szczecinie rozpoczęło się we wtorek posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Tematem obrad, które są jednym z punktów programu obchodów tradycyjnych „Dni morza”, jest problematyka morska w prasie, radio i telewizji w minionym 25-leciu.

W obradach uczestniczą z-cy kierownika Biura Prasę KC PZPR Wiesław Bek i Andrzej Weber, wiceminister żegluga Romuald Pietraszek oraz gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Antonim Walaszkim. Obradom przewodniczy Stanisław Mojkowski, przewodniczący ZG SDP.

Przed posiedzeniem członkowie Prezydium oraz zaproszeni goście uczestniczyli w otwarciu wystawy pn. „Morze okiem dziennikarza”. W ekspozycji tej, obok fotoreporterów pras, uczestniczyli także ich koledzy z Rygi i Rostocku. Ekspozowane fotografie stanowią ilustrację osiągnięć gospodarki morskiej i ludzi morza — marynarzy, rybaków i stoczniovców.

PAP

Delegacja PZPR opuściła Jugosławię

We wtorek zakończyła wizytę w Jugosławii delegacja PZPR, której przewodniczył członek KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Budownictwa i Handlu KC PZPR Stanisław Kuziński. Delegacja przebywała w Jugosławii na zaproszenie KC ZKJ.

Na lotnisku belgradzkim delegację zegnali przedstawiciele ZKJ z członkami Prezydium ZKJ D. Belovskim. Obecni byli przedstawiciele ambasady PRL w Jugosławii z charge d'affaires A. I. Ikanowiczem na czele.

Odwolanie O. Czernika

Agencja CTK poinformowała, że dnia 23 bm. prezydent CSRS, Ludvik Svoboda odwołał Oldricha Czernika, na jego własną prośbę, ze stanowiska ministra — przewodniczącego Komitetu Rozwoju Technicznego i Inwestycyjnego.

Prezydent Svoboda wyznaczył na to stanowisko Ladislava Supka.

X zjazd matematyków

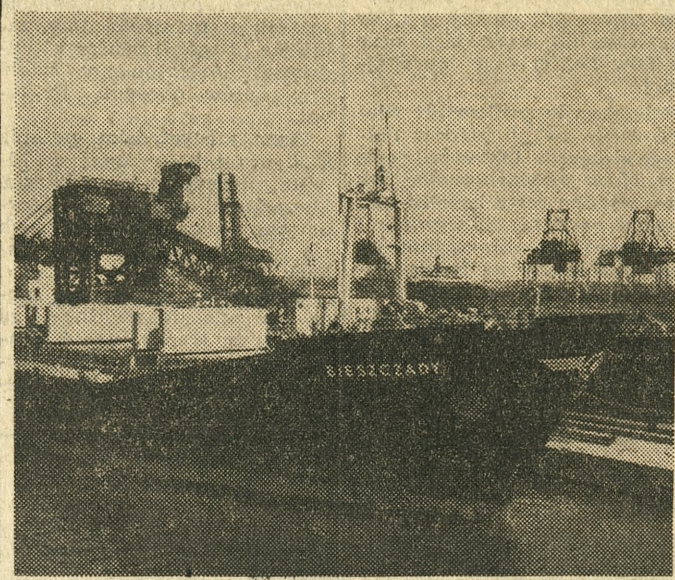
We wtorek w Katowicach rozpoczął obrady X Zjazd Polskiego Towarzystwa Matematycznego, zorganizowany przy współudziale Ko-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
24
CZERWCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 148 (8192)
Cena 50 gr

Polski węgiel płynie w świat



Na zdjęciu: ładowanie węgla na porcie szczecińskim, gdzie zacumowały M/S „Bieszczady” i M/S „Aragón”.

Fot. — CAF

Zjazd FDP kontynuuje obrady

W bońskiej Beethovenhalle kontynuują obrady liberalowie zachodni Niemcy z FDP. We wtorek w drugim dniu obrad rozpoczęła się dyskusja nad przemówieniem przewodniczącego partii ministra spraw zagranicznych NRF, Waltera Scheela. Zjazd potrwa 3 dni, a jego najważniejszym punktem będzie wybór przewodniczącego. Po pierwszym dniu obrad, który upłynął pod znakiem ataków na prawicowe konserwatywne skrzydło, uważa się niemal za pewne, że nie dojdzie do rozłamu a przewodniczącym zostanie ponownie wybrany W. Scheel. Prawica znalazła się w wyraźnej izolacji.

Byli przewodniczącymi partii i przywódcami skrzydła konserwatywnego Erich Mende, który w pierwszym dniu obrad przemawiał dwukrotnie zgłosił 8-punktowy program odrzucający m. in. uznanie granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Trybunały wojskowe w Stambule

We wtorek zaczęły działać w Stambule trybunały wojskowe, które mają się zająć sprawą uczestników demonstracji, które odbyły się 15 i 16 czerwca. Jak podaje prasa turecka, przed trybunałami stanie kilkadziesiąt osób oskarżonych o „naruszenie porządku i spokoju”. Trwają aresztowania uczestników demonstracji.

Robotnicy niektórych przedsiębiorstw nie przystąpili do pracy na znak protestu przeciwko represjom. Przedsiębiorstwa te otoczono oddziałami wojskowymi. (PAP)

mitetu Nauk Matematycznych PAN. W obradach uczestniczyli ok. 600 matematyków z całej Polski, reprezentujących teoretyczny i praktyczny nurt myśli matematycznej.

Zjazd otworzył prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego — prof. Roman Sikorski.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Wyroki izraelskiego trybunału

Izraelski trybunał wojskowy w Gazie wydał we wtorek na 20 Arabów wyroki długoterminowego więzienia. 17 oskarżonych skazano odpowiednio na kary więzienia od 8 do 20 lat. 3 pozostałych zaś skazano na karę dożywotniego więzienia.

Wszyscy oskarżeni byli członkami Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny.

W wielkopolskiej hodowli tkwią jeszcze duże rezerwy

VI sesja WRN

We wtorek obradowała w Poznaniu VI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona rozwojowi hodowli zwierząt w woj. poznańskim. Obrady otworzył przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, referat wygłosił zastępca przewodniczącego — Wacław Waligóra, a koreferat przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej — Walenty Kołodziejczyk. W sesji brał udział wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacala.

W minionym roku, mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, z 9,3 proc. krajowego arealu użytków rolnych Poznańskie wyprodukowało 13,8 proc. zbóż, 12,6 proc. ziemniaków, 14,5 proc. żywności. Zajął ono pierwsze miejsce w ilości i obszarze trzody chlewnej i owiec oraz szóste w obszarze bydła.

Obecnie na 100 ha przypada w woj. poznańskim 58 sztuk bydła, a przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi 2400 l. Jest to zbyt mało w stosunku do możliwości produkcyjnych. Potwierdza to prowadzona w niektórych gospodarstwach

Maurer w Bonn

Przebywający obecnie w Bonn, premier Rumunii — Maurer, zaprosił prezydenta NRF, Gustava Heinemanna do złożeń wizyty oficjalnej w Rumunii. (PAP)

Heinemann w Sztokholmie

Prezydent NRF Gustav Heinemann przybył we wtorek przed południem do wizyty oficjalnej do Sztokholmu. Gustav Heinemann przybył wraz z małżonką z rodziną do Sztokholmu. Na lotnisku gościł z NRF witał król Gustaw VI Adolf i członkowie rodziny królewskiej oraz członkowie rządu Szwecji.

Jest to pierwsza w tym stuleciu wizyta głowy państwa niemieckiego w Szwecji.

Tito przyjął Goldmanna

Prezydent Jugosławii, Tito przyjął na Brioni przewodniczącego Światowego Kongresu Żydów Nahuma Goldmanna na jego własną prośbę. Wiadomość tę podała agencja Tanjug nie precyzując, co było przedmiotem rozmów.

Zgon egipskiego matuzalema

W ZRA zmarł najstarszy człowiek tego kraju (150 lat) szek Mohamed Abdulla Ibrahim. Żył on 150 lat 3 miesiące i 9 dni. Jak podaje prasa egipska, do 105 roku był on kawalerem, później wyśwatł go jeden z jego przyjaciół. Szejk Ibrahim do końca życia zachowywał doskonałą pamięć i układał wiersze w kilku językach.

Pierwsze wyniki 39 MTP

Nowe trwałe kontakty polskiego handlu

W zakończonych wczoraj 39 MTP uczestniczyło 6 000 wystawców z 40 krajów razem z Polską. W 33 przypadkach były to kolektywne ekspozycje. Fakt tak licznej oficjalnej przedstawicielstwa nadaje od lat wysoką rangę MTP w handlu światowym.

Uczestnicy poznańskich Targów pochodzili z trzech kontynentów, z wszystkich ugrupowań gospodarczych jak RWPG, EWG czy EFTA. Wystawcy zagraniczni zajęli 55 proc. powierzchni, eksponując w głównej mierze sprzęt inwestycyjny.

Dla polskich wystawców sprzęt ten stanowił 75 proc. wystawy targowej. Pokazaliśmy m. in. takie branże, jak obrabiarki, urządzenia energetyczne, maszyny włókiennicze, drogowe i budowlane, silniki spalinowe, wyposażenie przemysłu chemicznego, aparaturę kon-

trojno-pomiarową, sprzęt elektroniczny. Wyraźniej niż w poprzednich latach zaakcentowaliśmy również obecność w naszym eksporcie przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, zwłaszcza w dziedzinie ubioru.

Zrozumiałe, że w takim układzie naszej oferty nie sposób określać efektów targowych tylko liczbą i wartością dokonanych transakcji. Były one mniej więcej na ubiegłorocznym poziomie. Największy okazał się kontrakt importowy z Bułgarią, skąd sprowadzimy wózek akumulatorowy i zapasowe do nich baterie, o łącznej wartości 21,3 mln. zł dew. Umowę tę poprzedziły wcześniejsze rozmowy przed Targami. I taki mniej więcej jest cykl handlowych porozumień, iż wszelkie zakupy i zbyt sprzętu inwestycyjnego poprzedzają długotrwałe negocjacje. Tych handlowych rozmów, pertraktacji, spotkań o obiecującej perspek-

tywie, było w Poznaniu co niemiara.

Dobrze przyjęta została polska propozycja współpracy przemysłowej, wyrażająca się w eksponowaniu zagadnienia kooperacji. Wielu zagranicznych uczestników MTP wykazywało głębokie zainteresowanie dla tego problemu. W tej dziedzinie jednak jeszcze trudniej o rychłe porozumienia, wy magają one bowiem dodatkowych uzgodnień, zrównania procesów technologicznych. To też problemy kooperacji jeszcze długo pozostawać będą po Targach w sferze negocjacji.

Najogólniejszą miarą powodzenia 39 MTP była liczba gości, którzy przybyli do Poznania dla obejrzenia naszej dorocznej, najokazalszej oferty oraz dla podjęcia rozmów. Ogółem zwiedziło Targi prawie 14 000 zagranicznych kupców, turystów, oficjalnych osobistości. Mieliśmy więc wizyty delegacji z Bułgarii, CSRS, Francji,

Dokończenie na str. 2

Obrady komisji OK FJN

Problemy wychowania dzieci i młodzieży

W siedzibie OK FJN odbyło się we wtorek posiedzenie komisji d/s dzieci i młodzieży, powołanej uchwałą Prezydium OK FJN.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, marszałek Polski Marian Spychalski oraz sekretarz OK FJN — Witold Jaroński.

Przewodniczący komisji, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, omówił główne kierunki pracy oraz metody działania komisji. Centralnym problemem dyskusji, w której wzięli udział przewodniczący organizacji młodzieżowych i społecznych, była sprawa rozwoju pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą w miejscu zamieszkania.

Obrady podsumował Marian Spychalski. Zwrócił on uwagę na konieczność integracji wysiłków społeczeństwa w wychowaniu dzieci i młodzieży na miarę potrzeb rozwijającego się budownictwa socjalistycznego. M. Spychalski podkreślił potrzebę współdziałania organizacji społecznych skupionych we Froncie Jedności Narodu z organami przedstawicielskimi, radnymi i posłami oraz administracją państwową. (PAP)

Red. J. Solecki w Jugosławii

W poniedziałek na zaproszenie Związkowego Sekretariatu Informacji Jugosławii przybył do Belgradu wiceprezes RSW Prasa i redaktor naczelny Polskiej Agencji Interpress, J. Solecki.

We wtorek red. Solecki został przyjęty przez zastępcę związkowego sekretarza informacji Jugosławii, L. Skoka. Wiceprezes RSW Prasa przeprowadził także w Belgradzie rozmowy z przedstawicielami kilku instytucji i wydawnictw w sprawie wymiany informacji prasowej i współpracy w dziedzinie wydawniczej. Odwiedził także Zagrzeb, gdzie spotkał się z kierownikiem wydawnictwa „Vjesnik”, a także Rijekę i Split. (PAP)

Komunikat o narażeniu ministrów spraw zagranicznych państw - stron Układu Warszawskiego, drukujemy na stronie 2.

Umowa gospodarcza Polska — NRF

W Ministerstwie Handlu Zagranicznego parafowano wczoraj wieloletnią umowę o obrocie towarowym oraz współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną na lata 1970—1974.

Tekst umowy parafowali: ze strony polskiej dyrektor w MHZ — Stanisław Struś, a ze strony NRF — amb. Egon Emmel.

Obecni byli: minister handlu zagranicznego PRL — Janusz Burakiewicz i minister gospodarki NRF — Karl Schiller. PAP

Po arabskim „szczycie”

Pozostała tylko walka zbrojna

Kairski autorytatywny dziennik „Al Ahram” pisze w związku z rozmowami, jakie odbyły się w ostatnich dniach w Libii, że szefowie państw arabskich zgromadzeni w Trypolisie opracowali wspólny plan działania opierający się na zasadniczym stwierdzeniu, że walka zbrojna stanowi jedyny sposób wyzwolenia okupowanych terytoriów arabskich. Dziennik dodaje — że w pewnym czasie i w pewnym miejscu, które pozostają tajemnicą, zbierze się komisja „techniczna” aby opracować sposób realizacji tego planu.

W dalszym ciągu dziennik stwierdza, że uczestnicy spotkania w Trypolisie byli zgodni co do następujących spraw: — walka zbrojna jest jedynym sposobem wyzwolenia okupowanych terenów arabskich; — Stany Zjednoczone pozostają wrogi wobec Arabów i popierają całkowicie Izrael dostarczając mu materiałów, które pozwalają utrzymać mu przewagę wojskową. Wszystkie wysiłki Stanów Zjednoczonych na rzecz pokoju są jedynie manewrami politycznymi.

PAP

Pierwsze wyniki 39 MTP

Dokończenie ze str. 1

Hiszpanii, Indii, Jugosławii, Kolumbii, NRD, Nigerii, Rumunii, Włoch, Węgier i ZSRR. Wizyty te i nawiązane wówczas nowe kontakty, będą owocować w najbliższej przyszłości.

Podczas minionej imprezy wiele mówiono się również o funkcji samych Targów. Wystawcy jak Hiszpanie, Francuzi, Szwajcarzy, Włosi, dopominali się o przyznanie im większej powierzchni. Niektórzy uczestnicy widzą potrzebę wprowadzenia w Poznaniu ekspozycji w pełnym ujęciu branżowym, znów ze strony naszych przedsiębiorstw i central wysuwano sugestie wyodrębnienia wystawy artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Zmiana struktury wystawienniczej MTP jest jednak ogromnie utrudniona w obecnych warunkach przestrzennych i organizacyjnych. (zs)

Na polach Wielkopolski

W oczekiwaniu na deszcz

Nie tylko ludziom zaczyna doskwierać fala upałów, która od tygodnia utrzymuje się bez zmian. Rośliny mające znaczny zapas wilgoci w glebie, jaki pozostał po mokrej wiosnie, odczuwają również skutki posuchy. Ale na piaszczystych gruntach zbożom jarym bardzo przydałby się dla dalszej wegetacji deszcz.

Zboża ozime wyglądają dobrze, przekwitły prawidłowo, wykształcając dobre na ogół źdźbła i kłosa. Po skoszonych na paszę żytach wyrosły wcale nieźle ziemniaki. W ogóle okopowe zapowiadają się dobrze, o ile rolnicy nie zapomną o właściwej pielęgnacji przed chwałami i szkodnikami. Na plantacjach buraczanych trwa przerwyka, czym jeszcze nadal muszą zajmować się ręcznie całe rodziny z braku stosowanych maszyn.

Obecna pogoda znakomicie sprzyjała sianokosom, które są już na ukończeniu. Zbiory siana były bardzo dobre, ocenia się pierwszy pokos przeciętnie na 30 kwintali z ha łąk. Na terenach zagospodarowanych pomieloracjami sprząta się nawet do 50 kwintali z ha. Takie rekordowe zbiory siana zanotowano na łąkach w dolinie Baryczy, w Dolinie Nadnoteckiej, w niektórych gromadach powiatu leszczyńskiego. (emp)

Co 17 minut pożar!

Upalna, letnia pogoda cieszy wczasowiczów — ale nie strażaków. W przeciągu minionej tygodnia musieli oni interweniować w 570 pożarach, jakie wybuchły na terenie całego kraju. Przeciętnie co 17 minut straż pożarna była alarmowana o wybuchu ognia. W b. tygodniu w płomieniach zginęło 3 dzieci, a 17 osób uległo poparzeniu. Tylko w 7 największych pożarach na wsi spłonęło w tym okresie ok. 200 budynków — straty przekroczyły ponad 5 mln zł.

Obecny tydzień nie zapowiada się lepiej. W poniedziałek zanotowano aż 110 pożarów — w tym 66 we wsiach i 15 w lasach. (PAP)

Światowa konferencja adwentystów

W Atlanta City (USA) obrodowała w dniach 12 — 20 bm. światowa konferencja adwentystów. Uczestniczyła w niej m. in. delegacja kościoła adwentystów w Polsce z jego przewodniczącym S. Dąbrowskim.

Obok spraw religijno-kościelnych przedyskutowano na konferencji również szereg aktualnych problemów światowych m. in. pokoju i zwalczania dyskryminacji rasowej. Wiele uwagi poświęcono również metodom walki z alkoholizmem i narkomanią. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Komunikat o naradzie ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego

W dniach 21 — 22 czerwca br. odbyła się w Budapeszcie narada ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego. W nara dzie wzięli udział: w imieniu Ludowej Republiki Bułgarii — minister spraw zagranicznych, I. Baszew, w imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — minister spraw zagranicznych J. Marko, w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — minister spraw zagranicznych O. Winzer, w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — minister spraw zagranicznych, S. Jędrzychowski, w imieniu Socjalistycznej Republiki Rumunii — minister spraw zagranicznych C. Manescu, w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej — minister spraw

zagranicznych J. Peter, w imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — minister spraw zagranicznych A. Gromyko.

W toku narady, która przebiegała w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, dokonano wymiany poglądów na niektóre aktualne problemy rozwoju sytuacji w Europie.

Ministrowie potwierdzili przekonanie swych rządów, że odbycie konferencji europejskiej byłoby istotnym czynnikiem osiągnięcia odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa i rozszerzenia współpracy. W związku z tym poświęcono szczególną uwagę zagadnieniom, dotyczącym aktywizacji przygotowań do konferencji europejskiej.

Dokonano wymiany informacji o dwustronnych i wielostronnych kontaktach i konsultacjach, przeprowadzonych między zainteresowanymi państwami w ciągu ostatnich miesięcy w sprawach odbicia konferencji europejskiej.

Rządy krajów, reprezentowanych na naradzie, odnotowały szeroki i na ogół pozytywny oddźwięk na ich propozycje, wysunięte w Pradze w październiku 1969 r. Świadczy to, że propozycje te są realistyczne, są zgodne z wymogami życia i odpowiadają interesom zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie. Rozpatrzyły one z należytą uwagą poglądy, wypowiedziane na ten temat przez różne strony. Doszły one do wniosku, że w chwili obecnej powstają sprzyjające warunki dla przeniesienia przygotowań do konferencji europejskiej na grunt praktyczny.

Podkreślono, że byłby pożądanym bezpośredni udział zainteresowanych państw we wszystkich etapach przygotowań i przeprowadzenia konferencji europejskiej w takich formach, jakie będą uznane za celowe, m. in. w formie odpowiednich przygotowawczych spotkań przedstawicieli tych państw.

Uwzględniając to, ministrowie osiągnęli porozumienie, dotyczące dalszych ważnych kroków, które mają na celu za pewnienie zwołania, owocnej pracy i sukcesu konferencji europejskiej. Zmierzają one w szczególności do osiągnięcia porozumienia, możliwego do przyjęcia przez wszystkie zainteresowane państwa, a dotyczącego porządku dziennego konferencji europejskiej i trybu jej przygotowań, do któ-

rych można przystąpić już w najbliższym czasie.

Uczestnicy narady oczekują, że w procesie przygotowywania i przeprowadzenia konferencji wszystkie zainteresowane państwa będą działały w duchu współpracy przy rozpatrywaniu konstruktywnych propozycji, aby doprowadzić do znalezienia rozwiązań, możliwych do przyjęcia dla wszystkich uczestników konferencji europejskiej.

Ministrowie podkreślili zdecydowanie swych rządów dalszego działania tak w zakresie stosunków dwustronnych, jak i we współpracy z innymi państwami na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa oraz pokojowej współpracy na kontynencie europejskim.

Jednomyślnie zaaprobowano odpowiedni dokument, który zostanie przekazany rządowi wszystkich zainteresowanych państw. (PAP)

Nowy konflikt w Afryce?

Krwawe starcia w Rio de Oro

Do krwawych starć doszło 17 bm. w El-Ajun, stolicy hiszpańskiej kolonii fosfatowej Sahara Hiszpańska (Rio de Oro) na Saharze Zachodniej. Informację tę podała Marokańska Agencja Prasowa MAP.

Według źródeł mauretańskich, od szczytów wędrownych przybyłych do Mauretanii z Rio de Oro uzyskano wiadomość, iż parę tysięcy osób manifestowało 17 czerwca w El-Ajun na rzecz wyzwolenia Sahary spod okupacji hiszpańskiej. Armia kolonialna ostrzelała manifestantów, zabijając 12 osób i raniąc kilkadziesiąt. Aresztowano wielu przywódców szczytu Regiebat.

Prasa mauretańska potępia ataki armii kolonialnej w El-Ajun, dodając, że Algieria, Mauretania, Maroko są zdecydowane prowadzić wspólną akcję na rzecz wyzwolenia Sahary.

Wydarzenia w El-Ajun mogą być właśnie uważane za oznaki, że trzy zainteresowane państwa sąsiadnie: Mauretania, Algieria, Maroko, rozpoczęły wspólną politykę.

Algieria zawarła z Marokiem porozumienie w sprawie granic, Maroko zawarło z Mauretanią traktat o dośrodkowej współpracy i solidarności. W czasie spotkania w Casablance między Hassanem II i prezydentem Mauretanii — Ould Daddahem, Hassan II nie zrezygnował z roszczenia Maroka do Sahary Hiszpańskiej. Sprawa ta ma być omówiona na szczycie algiersko-marokańsko-mauretańskim w stolicy Mauretanii. Obserwatorzy w Algierii twierdzą, że Hiszpania przygotowała się już do referendum w taki sposób, by zachować dla siebie bogatą fosfatową kolonię.

Granice dzielące Rio de Oro, Maroko, Algierię i Mauretanię dzielą w sztuczny sposób na części tereny pastwisk jednego z najliczniejszych wędrownych szczytów — Regiebat, który ma zresztą największe powiązania z Mauretanią. Na dorocznym spotkaniu tego szczytu w maju, w Tinduf w Algierii, przedstawiciele tego szczytu pojawiali się często z czterema dowodami osobistymi: hiszpańskim, mauretańskim, marokańskim i algierskim. Wydarzenia w El-Ajun dowodzą, że trzy zainteresowane państwa rozpoczęły opozycyjną kampanię wyborczą do referendum, które ma się odbyć w październiku tego roku.

Po zejściu w El-Ajun, w Rabacie i Nuakszott zostały zwołane specjalne posiedzenia rady ministrów. Maroko za pośrednictwem swojego ambasadora w Madrycie, wystosowało ostry protest wobec Hiszpanii w sprawie krwawych zdarzeń — które „mogą grozić pokojowi w tej części Afryki”.

PAP

VI sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

hodowlanych i będzie systematycznie rozwijana. Zwracać się będzie także większą uwagę na hodowlę młodego bydła rzeźnego, na wymianę sztuk nisko produkcyjnych. Zakłada się dalsze tworzenie obór zarodowych i powszechne stosowanie inseminacji.

Plany na przyszłą 5-latkę przewidują także rozwój trzody chlewnej, m. in. przez uszlachetnianie materiału hodowlanego, zwiększenie liczby odchowanych prosiąt. W gospodarce indywidualnej dążyć się będzie m. in. do specjalizacji w produkcji bekonów. Już obecnie Poznańskie produkuje prawie 40 proc. wysokiej klasy bekonów w kraju. Rozwinie się znacz nie hodowla owiec, produkcja żywności baraninowa ma bowiem nieograniczone zbytnie i jest bardzo opłacalna. Jeżeli chodzi o konie nie należy się spodziewać większego spadku (obecnie jest ich 11,9/100 ha), jako że intensyfikacja produkcji rolnej wymaga odpowiedniej ilości siły pociągowej, zapewniającej wykonanie terminowej i zwiększonej pracy.

Dla zapewnienia należytych efektów w hodowli zwierząt i drobiu trzeba maksymalnie wykorzystać rezerwy paszowe. Odpowiedzialne zadania stoją przed służbą agro- i zootechniczną oraz weterynaryjną.

Globalna wartość produkcji zwierzecej w roku 1969 wyniosła 11 253,7 mln. zł, co stanowiło 38 proc. produkcji rolnej województwa. Przewidywany wzrost we wszystkich gatunkach zwierząt, z wyjątkiem koni, ma wynieść w przyszłym 5-leciu 1,5 mld. zł, czyli 42 proc. całej wartości produkcji rolnej.

Zabierając głos w dyskusji, wiceminister Kacała wysoko ocenił dynamikę rozwoju poznańskiego rolnictwa. Na sprawy poruszone w referacie wypowiadał się m. in.: Wacław Babczyński z Chodzieży, Krystyna Dąbrowska z pow. Kalisz, Florian Pierański z Wrześni, Marian Michalak ze Słupcy, Antoni Kaczmarek i Marian Jerzak z Poznania, Zenon Kowala z pow. Nowy Tomysł. (zd)

Przykuł żonę w oborze

Pewien francuski wieśniak skazany został na karę grzywny w wysokości 500 franków, ponieważ „traktował swoją żonę jak krowę”. Przykuł ją mianowicie łańcuchem w oborze. Zapytany przez sędziego w czasie procesu o przyczynę tego kroku, odpowiedział, że żona jego „zagrażała bezpieczeństwu okolicznych mężczyzn”. (PAP)

Pod auspicjami ONZ



Z Ekwadoru

Likwidacja przywilejów mas pracujących

Według doniesień korespondentów agencji informacyjnych z Ekwadoru sytuacja w tym kraju po przejęciu przez prezydenta Jose Velasco Ibarra władzy dyktatorskiej przy pomocy dowódcy armii w nocy z 21 na 22 czerwca, pozostaje nadal napięta. Rozwiązano Kongres Narodowy, a wojsko zajęło wszystkie uniwersytety w kraju. Zawieszono zajęcia w szkołach. Władze wydały również nakaz aresztowania postępowych działaczy.

Natychmiast po tym ogłoszono dekret prezydencki znoszący obowiązującą dotychczas konstytucję i wprowadzającą w życie konstytucję z 1946 r. Tym samym zostało przekreślone wszystko to, co zdobyły w trakcie walki strajkowej masy pracujące. Dekret prezydencki przekreślił również rezultaty wyborów do Izby Deputowanych Kongresu, które odbyły się 7 bm. Na 3 lata zamrożone zostały płace. (PAP)

Od ponad 100 lat podejmowane są w wielu krajach wysiłki, zmierzające do ograniczenia szerszenia się chorób oraz rozwoju się międzynarodowej wymiany doświadczeń w ich zwalczaniu. Dziś, pod auspicjami ONZ, rozszerza się współpraca w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, problemów żywienia, szkolenia personelu służby zdrowia i zwalczania chorób. Na zdjęciu: kontrolne badanie dzieci w kongijskim ośrodku zdrowia. Fot. — CAP

Rokowania SALT w Wiedniu

We wtorek w Wiedniu odbyło się kolejne robocze posiedzenie delegacji USA i Związku Radzieckiego, które prowadzi rokowania w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych (SALT). Posiedzenie to tym razem odbyło się w gmachu ambasady radzieckiej.

W posiedzeniu nie uczestniczył przewodniczący delegacji USA ambasador Gerard C. Smith, który wyjechał do Waszyngtonu na konsultacje z rządem amerykańskim. (PAP)

Łódź ratunkowa dla kosmonautów

NASA pracuje obecnie nad zagadnieniem ratowania załóg pojazdów i stacji kosmicznych. „A lat załogowych lotów kosmicznych nauczy nas wiele. Przyszły czas, aby dać naszym astronautom możliwość ratunku” — oświadczył P. Bolger, jeden z dyrektorów agencji NASA. A oto przewidywane rozwiązania przewidziane przez NASA w kwestii ratowania załóg pojazdów kosmicznych. P. Bolger podkreślił jednak, że żadne z tych rozwiązań nie zostały jeszcze podjęte z wyjątkiem zatwierdzenia projektu systemu ratunkowego dla programu „Skylab” (1972—1973).

Program „Skylab” przewiduje wprowadzenie na orbitę na 4, a następnie 8 tygodni trzysobowych załóg, które pracowałyby w prawdziwym „laboratorium”, a spożywałyby posiłki i odpoczywały w osobnej trzysobowej kabinie. „Laboratorium” zbudowane zostanie z trzeciego i ostatniego członu rakiety nośnej „Saturn 4b” specjalnie do tego celu przystosowanej. Kabiną trzysobową, to urządzenie typu obecnej kabiny „Apollo”. Na jej pokładzie załoga wyniosłaby się na wysokość 400 km, na której przebiega orbita „Skylab” i na pokładzie tejże kabiny załoga pracowałaby na Ziemi. Gdyby jakaś usterka techniczna spowodowała niemożność użycia tej kabiny do powrotu na Ziemię, wtedy wystrzelono by analogiczną kabi-

nę, pustą, która po połączeniu się ze „Skylab” umożliwiłaby powrót załogi.

Jeśli chodzi o projekt stałych stacji kosmicznych, które stanowiłyby rozwinięcie programu „Skylab”, gdzie przebywałoby stale 12, potem 15 aż do 100 kosmonautów, techników i uczonych, to stacje takie wyposażone byłyby w specjalne, bardzo proste kabiny, które umożliwiłyby w razie nagłej konieczności szybki powrót na Ziemię członków bieżącej dziesięciolecia budowę rakiety, która mogłaby być używana kilkakrotnie dla łączności ze stacją kosmiczną.

Kosmonauci ładujący na Księżycu wyposażeni byłiby w dwa rodzaje urządzeń ratunkowych. Z jednej strony byłaby to indywidualna aparatura umieszczona na plecach kosmonauty, która pozwoliłaby mu wnieść się na orbitę okołoziemską i połączyć z kabiną macierzystą w razie gdyby pojazd księżycowy nie był zdolny do startu. Z drugiej strony NASA przewiduje możliwość wysłania „zapasowych” pojazdów księżycowych bez pilota, które łądowałyby w pobliżu przyszłych baz „lunonautów”. Mogłoby one następnie użyć — w razie konieczności — tego pojazdu do startu z Księżycą.

Jeśli chodzi o długotrwałe loty międzyplanetarne przewidziane na lata 1980/90 to NASA zamierza konstruować „blizniące pojazdy kosmiczne”, które startowałyby bądź połączone ze statkiem głównym lub osobno i następnie kontynuowałyby lot tuż obok statku głównego. W razie wypadku załoga mogłaby przejść do „pojazdu bliźniaczego” i w nim kontynuować lot i bez wątpienia pomyślnie wykonać wyznaczone zadania. Amerykańscy specjaliści raketowi pracują już nad tym problemem. (PAP)

Teatr i krytyka: sojusznicy czy wrogowie?

Korespondencja własna z Nowego Sadu

Zjawisko samo wydaje się na dobrą sprawę dość paradoksalne. W ostatnich latach zmienił się jak gdyby główny temat i cel wszelkich zasadniczych dyskusji teatralnych. Dawniej, to znaczy jeszcze przed kilkunastu, a nawet i kilku laty, wszystkie większe dyskusje koncentrowały się wokół teatru: reżysera, aktora, scenografa. Obecnie bardziej od samego teatru zaczyna pasjonować wszystkich krytyka i wzajemne zależności i związki teatru z prasą.

Właśnie krytycy, a nie dramatopisarze czy reżyserzy znajdują się obecnie z reguły na cenzurowanym. Przy tym, rzecz zastanawiająca, ludzie teatru w znacznie bardziej czarnych barwach widzą krytykę, niż krytyka sam teatr. Status krytyki, jej rola społeczna i skala wartościowania budzi w każdym razie obecnie niewspółmiernie większe zainteresowanie ludzi sceny niż kiedykolwiek. Recenzentów przy tym oskarża się i wini za wiele słabości nie tylko samej krytyki, ale życia teatralnego w ogóle.

Przed dwoma mniej więcej laty, jak pamiętamy, przez łamy naszych czasopism przewinęła się wielka dyskusja o polskiej krytyce artystycznej, a szczególnie właśnie teatralnej. Odwoływano się do pozytywnych przykładów z innych krajów, sugerując jak gdyby, że tam problem ten nie występuje z taką ostrością. Jak mialem okazję przekonać się w Nowym Sadzie (Ju gosławię), na międzynarodowym spotkaniu krytyków i teatrologów, zorganizowanym przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Teatralnych, działające przy Międzynarodowym Instytucie Teatralnym, problem ten niemal w równym stopniu dotyczy jednak wszystkich krajów.

Na festiwal i sympozjum do Nowego Sadu zjechało blisko stu dziennikarzy i teatrologów, w tym ponad 40 z zagranicy, głównie z państw zachodnich. Celem tego spotkania było wspólne przedyskutowanie, we własnym dziennikarskim gronie, najważniejszych problemów współczesnej krytyki i form jej dialogu z teatrem, z czytelnikami i z widownią. Sympozjum to nie dało oczywiście żadnych gotowych recept na dobrą krytykę i dobry teatr, ani też nie znalazło uniwersalnej, zadowalającej wszystkich formuły wartościowania widowisk teatralnych. Postawiło jednak na porządku dziennym kilka problemów, pozwoliło poznać punkt widzenia krytyków na teatr w wielu różnych krajach, o diametralnie odmiennych nieraz systemach politycznych i kulturalnych.

Sympozjum nowosadzkie koncentrowało się wokół trzech problemów: krytyka a teatr; socjologia krytyki; krytyka teatralna a środki masowego prze-

kazu. Niemal wszyscy uczestnicy sympozjum zgadzali się, że postulat krytyki obiektywnej coraz bardziej trudny, a nawet wręcz niemożliwy jest już do realizacji. Wielka krytyka teatralna w pismach codziennych przeżywa obecnie pewien kryzys, a nawet staje się już w jakimś sensie anachroniczna. Jej rola w każdym razie wydaje się obecnie niewspółmiernie mniejsza niż w XIX wieku dla obu jej partnerów: teatru oraz czytelników.

Felieton teatralny, z reguły uprawiany przez ludzi o znanych nazwiskach literackich, był niegdyś ozdobą gazet, dla jednego drogowskazem w wyborze spektakli, dla innych interesującą rozprawką na temat dnia, widziany przez pryzmat sceny. Ten typ materiału krytyczno-literackiego obecnie obumiera. Stał się on po prostu luksem dla gazet codziennych wymagających przede wszystkim od swych współpracowników jasnych, zdecydowanych ocen i bogactwa informacji. Tego typu materiały dziennikarskie stały się także anachroniczne ze względu na zasadnicze zmiany jakie zaszły w samym życiu teatralnym. Teatr stracił już przecież monopol w sprawach sztuki u widzów.

To właśnie film, jak to stwierdził w dyskusji jeden z uczestników sympozjum, stał się obecnie teatrem XIX wieku. Poprzez film i reportaż telewizyjny znacznie więcej możemy się dziś dowiedzieć o życiu teatru, niż z jego sceny. Rola teatru jest więc mniejsza, a wraz z nią i jej krytyki.

Tutaj chciałbym dodać i to jeszcze, że istnieje różnica między sytuacją teatrów w małych i większych miastach. W małym mieście teatr był i jest nadal tą główną, najpoważniejszą zawodową placówką artystyczną, dlatego musi on tam właśnie być zawsze w centrum uwagi. W większym mieście często, łamy gazety i miłość do sztuki trzeba dzielić między sceny muzyczne, dramatyczne, Filharmonię, muzea itp. Wbrew temu, co się na ten temat sądzi, wydaje mi się jednak m. in. na podstawie nowosadzkich konfrontacji, że właśnie w Polsce utrzymuje się nadal znacznie większe zainteresowanie publiczności i krytyki teatrem niż w innych krajach, a w każdym razie większe niż na Zachodzie.

W różnych regionach świata status krytyki i jej dialog z teatrem przebiega obecnie inaczej. W Nowym Jorku recenzent jednej porannej gazety jest prawdziwym monopolistą w dziedzinie teatru. Spoczywa na nim ogromny ciężar odpowiedzialności, od jego wyroków zależy po prostu w dużym stopniu los każdego spektaklu. Ale równocześnie też

korzysta on z szeregu poważnych udogodnień. Teatr komercyjny, bulwarowy, ma swoją stałą publiczność, do której recenzent się zwraca, z którą codziennie rozmawia na łamach. Wypracował on też sobie własne kryteria oceny i wartościowania spektakli wynikające z wspólnego mianownika samej produkcji teatralnej. W Paryżu, gdzie o teatrze pisze się wiele, krytyk może sobie swobodnie wybierać spektakle, może lansować swój teatr, może nawet wchodzić z nim w bliskie aliansy. Zarzutu braku obiektywizmu nikomu nie postawi, jego w ogóle to nie dotyczy, jego w tej sytuacji to właśnie nie obowiązuje.

Działalność krytyczna w dziedzinie teatru w krajach socjalistycznych nakłada chyba jednak na piszących najpoważniejsze i najtrudniejsze zadania. Słabości naszej krytyki i sprawozdawczości teatralnej zdają się pochodzić nie tylko z jej niedostatków merytorycznych, lecz również z licznych obowiązków, jakie ona na siebie nakłada. Chce ona bowiem pełnić wszystkie te funkcje i zadania równocześnie. Jej pierwszoplanowym zadaniem jest popularyzacja teatru wśród nowej, masowej publiczności, nie rezygnuje ona jednak przecież równocześnie i z merytorycznych ocen czy wskazówek i z otwartego dialogu z awangardą.

Ciekawych informacji na temat związków między krytyką a teatrem, a rangą artystyczną ich spektakli oraz na temat form pomocy TV dla teatru dostarczył referat brytyjskiego krytyka Ossipa Trillinga. W Wielkiej Brytanii w zaskakującym tempie zmniejsza się przez wiele lat liczba teatrów na prowincji. Obecnie proces ten został zahamowany. Z pomocą teatrom przyszła telewizja. Dofinansuje ona — przez Brytyjskie Stowarzyszenie Teatrów Repertuarowych — poszczególne sceny. Wzajemnie za to przygotowują one dla jej programów wszelkie poważne, repertuarowe pozycje teatralne, nie związane z komercyjno-rozrywkowym profilem BBC. Wydaje się, że taka współpraca TV z teatrami prowincjonalnymi mogłaby być z powodzeniem zastosowana również u nas.

W Nowym Sadzie wiele mówiło się o polskim teatrze. Mówił o nim przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych red. Roman Szydlowski. Na przykładzie zacytowanego doświadczeń polskich scen, szczególnie teatru Grotowskiego, powoływał się jednak również przedstawiciel krytyki z wielu obcych krajów.

Przyjemnie było stwierdzić, że polski teatr znany jest i ceniony w świecie. Krytyk, o czym się często zapomina, jest bowiem także, a może nawet przede wszystkim, kibicem i entuzjastą teatru. Z racji swego zawodu jednak czasami popada z nim w sytuację konfliktową, których ani teatr ani grono jego najbliższych kibiców nie potrafi czasami wybaczyć.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Co roku podnosimy na naszych łamach problem starzenia się przemysłu w Poznaniu. Zwracamy uwagę przedsiębiorstw i zjednoczeń, aby w sposób zorganizowany przeciwdziałali temu niekorzystnemu zjawisku. Mija kolejny rok i statystyka znowu wykazuje, że proces, o którym mowa, trwa. I to pomimo niemałych przecież inwestycji, sięgających miliardów złotych rocznie. Okazuje się, że mamy zadziwiająco skłonność do inwestowania w mury zamiast w maszyny.

Mury poznańskich fabryk są istotnie młode. Większość z nich postawiono w ostatnim 20-leciu. Lecz co się w tych murach kryje?

W latach 1962—1968 stopień zużycia maszyn i urządzeń przemysłowych w Poznaniu zwiększył się do 57,8 procent, a środków transportowych — nawet do 59 procent. Podobne wskaźniki dla całego kraju kształtują się na poziomie 51,5 i 43,6 procent. Starszy od naszego sprzęt przemysłowy mają tylko: Łódź, Wrocław i Gdańsk. Wszystkie pozostałe ośrodki przemysłowe kraju dysponują nowszym wyposażeniem.

Ta nieumiejętność zapobiegania starzeniu się parku maszyn nowego w poznańskim przemysle musi niepokoić. Wchodzimy przecież w nowy, wyższy etap gospodarowania, w którym jak nigdy dotąd liczyć się będą jakość i nowoczesność produkcji, niskie koszty i zysk. Naszym przedsiębiorstwom, wyposażonym w zużyty fizycznie i moralnie sprzęt, trudno będzie współzawodniczyć w tej mierze z innymi ośrodkami kraju.

Sposób na upały



Wczasowicze szukają ochłody nad wodą.

Fot. — CAF

Z problematyki V Plenum

MURY I NOWOCZESNOŚĆ

Przed dwoma laty, w artykule pt. „Starość nie radość...” (25 IV 1968 r.) rzuciliśmy dwie propozycje, które — naszym zdaniem — mogłyby pomóc w zahamowaniu procesu starzenia się parku maszynowego w Poznaniu.

Pierwszą z tych propozycji opierała się na znanej Uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z roku 1965, zaliczającej nasze miasto do ośrodków o trwałym niedoborze siły roboczej. Uchwała ta nakazywała fabryki i przedsiębiorstwa w oparciu o no nowoczesny sprzęt, eliminujący pracę ręczną. Ponieważ — jak się okazało — resorty tej uchwały nie realizowały, zaproponowaliśmy, aby poznańskie fabryki zwróciły się o obowiązek przekazywania części funduszu amortyzacyjnego (ponad 50 procent) do zjednoczeń i wszystkich przedsiębiorstw — zgodnie z ideą tego funduszu — przeznaczając tylko na odzwrotowanie zużytych środków trwałych.

Druga propozycja dotyczyła skrócenia okresów amortyzacji maszyn i urządzeń przemysłowych w naszym mieście. Wydawało nam się, że w konkretnej sytuacji Poznania powinno się stwarzać fabrykom takie warunki organizacyjno-prawne, aby mogły one eksploatować posiadane maszyny na ile się tylko da i co 4—5 lat wymienić je na nowe, doskonalsze i wydajniejsze. Przepisy ogólnokrajowe nakazywały amortyzować maszyny nawet w okresach 25-letnich.

Obie propozycje zyskały żywiliwą opinię wielu miejscowych działaczy gospodarczych. Lecz niestety, nie było siły, która mogłaby zmienić ministerialne przepisy w tym względzie i idea eksperymentu została w głowie. Wszystko zostało po starciu. Proces starzenia się maszyn postępował naprzód.

Dopiero V Plenum KC PZPR w całej rozciągłości uwidoczniło bezzens starych stawek i okresów amortyzacyjnych oraz poleciło przystosować je do realiów życia.

Często u nas się słyszy, o tzw. „lucie technologicznej” jaka dzieli Polskę od przodujących technicznie krajów Zachodu. Skąd się ta luka bierze? Zastanówmy się nad wymową przykładów ruconych przez Bolesława Jaszcuka na plenum Warszawskiego Komitetu PZPR.

W naszym przemyśle elektromaszynowym przeciętny okres amortyzacji środków trwałych wynosi 23 lata. Natomiast w Stanach Zjednoczonych — 12 lat. W przemyśle chemicznym — liczby te kształtują się odpowiednio: u nas 23,5 lat, tam 11 lat. Jeśli chodzi o same maszyny, to u nas amortyzacja zmusza do posługiwania się nimi przez okres 17 lat. Natomiast w przodujących krajach kapitalistycznych stawki amortyzacyjne zwracają koszt zakupu maszyn często już po 5 latach.

Nietrudno więc wyliczyć, że za nim nasze przedsiębiorstwa zdążą raz wymienić stare maszyny na nowe, to ich konkurenci na Zachodzie zrobią to 2, a nawet 3-krotnie. Jeśli się doda do tego, że u nas na ogół wymieniania się maszynami pojedynczo, nie naruszając na ogół starej organizacji i technologii produkcji, a firmy zachodnie zawsze łączą wymianę maszyn z gruntowną modernizacją konstrukcji i technologii wyrobów, to przyczyny naszego niedoścignienia stają się jasne.

Lecz wróćmy do przemysłu Poznania. Rząd powołał niedawno międzyresortową komisję, która ma przedstawić projekt nowych stawek oraz zasady amortyzacji środków trwałych na przyszłe 5-lecie. Stawki i zasady jednolite dla całego kraju. Nie wydaje nam się to w pełni słuszne. Ośrodki posiadające szczególnie przestarzały sprzęt przemysłowy, a do takich należy Poznań, powinny być w jakiś sposób preferowane. Trzeba im stworzyć możliwość odrobienia zaległości, dołączenia choćby do średnich wskaźników krajowych.

W jaki sposób to zrobić? Specjaliści na pewno pożądaną rozwiązanie znajdą. Chodzi o to, aby im takie zadanie zlecić. Przypominamy w tym miejscu o naszej pierwszej propozycji: zatrzymywania (np. przez okres 5 czy 10 lat) całego funduszu amortyzacyjnego i przeznaczania go tylko na odzwrotowanie zużytego majątku trwałego fabryk.

Upoważnia nas do takich propozycji idea wysunięta na V Plenum KC PZPR, aby nie regulować wszystkich, niezwykle różnorodnych i skomplikowanych, problemów gospodarczych jednolitymi przepisami. Praktyka wykazała bowiem, że utrudnia to często przedsiębiorstwom działanie zgodne z zasadami rachunku ekonomicznego.

PIOTR CHOJNACKI

Samochody - giganty

Według doniesień prasy radzieckiej w Kremenczugu na Ukrainie przeprowadzono próby z samochodem gigantem. Seryjna produkcja tych samochodów przygotowuje miejscowa fabryka.

Samochody posiadają silnik o mocy 240 koni mechanicznych. Mogą one zabierać 9 ton ładunku i uzyskiwać prędkość 110 km na godzinę. Kierowcy doświadczalnie stwierdzili, że samochód odznacza się dużą zdolnością do manewrów i jest łatwy do prowadzenia. Ponadto ma on komfortowo wyposażoną kabinę.

Fabryka w Kremenczugu będzie produkować tego typu maszyny przystosowane do warunków na dalekiej północy.

Dokończenie na str. 4
LEW BEZMIENSKI

Plan „Barbarossa” (3)

Mówią dowódcy

Już niejednokrotnie w toku tych wywodów rozpatrywaliśmy różne hipotetyczne możliwości. Teraz spróbujemy zrekapitulować sytuację z sierpnia 1941 r. Co by było się stało, gdyby w sierpniu 1941 r. grupa wojsk lądowych „Srodek” (Heeresgruppe Mitte) — dwie armie piechoty i dwie armie pancerne nie wstrzymała marszu na Moskwę? Pytanie to stawiamy czło wiekowi o bezspornie wielkim autorytecie.

Marszałek Związku Radzieckiego Żukow zna wojnę nie z dzieł historycznych, lecz z własnego doświadczenia. Były to niekiedy gorzkie doświadczenia, gdyż 22 czerwca 1941 r. był on szefem sztabu generalnego Armii Czerwonej, a w pierwszych miesiącach wojny do własnych błędnych ocen doszły jeszcze i te inne, o których była już mowa.

W pierwszym miesiącu wojny Żukow pozostawał szefem sztabu generalnego; potem został przeniesiony na front leningradzki, gdzie był dowódcą w pierwszych fazach bohaterkiej bitwy o Leningrad; w październiku 1941 roku został dowódcą frontu zachodniego.

„Co by się stało, gdyby wojska niemieckie w sierpniu nie były wstrzymały swojego na-

tarcia na Moskwę?” — powtórzył moje pytanie i zastanowił się.

„Nielatwo jest odpowiedzieć na to pytanie. Istniało wiele nieprzewidzianych okoliczności, zarówno dla nas, jak i dla przeciwnika.

Jak wiadomo wojna rozpoczęła się z wielu przyczyn wśród skrajnie dla nas niekorzystnych okoliczności. Wojska radzieckie z okęgów przy granicznych musiały się wycofać ponosząc przy tym ciężkie straty. W lipcu udało się jednak frontom radzieckim zorganizować obronę i na szereg odcinków zadać przeciwnikowi dotkliwe ciosy. Skutkiem tego było, że w sierpniu OKH (Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych Wehrmachtu) nie dysponowało już środkami i siłami niezbędnymi do dalszego prowadzenia ofensywy równocześnie na wszystkich kierunkach strategicznych. Dowództwo radzieckie wzmacniało równocześnie na-

dal swoją obronę, sprowadzając rezerwy z głębi kraju.”

„Jak oceniano wtenczas zamiary przeciwnika?” — pytam marszałka.

„Panowało wtedy przekonanie, że Niemcy będą kontynuować ofensywę na Moskwę. Do piero później dowiedzieliśmy się, że OKH było zaniepokojone sytuacją na Ukrainie, gdzie dowództwo grupy „Południe” nie umiało przełamać obrony radzieckiej. Grupie „Srodek” groziło poważne niebezpieczeństwo uderzenia z flanki ze strony wojsk naszych frontów środkowego i południowo-zachodniego. W tym samym czasie wojska niemieckie nie zdobyły wskutek uprzejmych obrońcy w rejonie Ługi przełamać frontu leningradzkiego, a ponadto spotkały się jeszcze z silnym kontruderzeniem w rejonie Jeziora Ilmeń. W celu odparcia tego uderzenia i wzmacnienia grupy „Północ” OKH musiało pospieszyć przerzucić XXXIX korpus z

rejonu Smoleńska, co spowodowało osłabienie grupy „Srodek”. Wymuszony zwrot 2 grupy pancerniej i 2 armii na południe i południowy wschód, jak również ofensywne operacje naszego frontu rezerwowego (koło Jelnia) oraz frontu zachodniego (w kierunku Duchowstczyzny) zmusiły grupę „Srodek” do przejścia do obrony i wstrzymania ofensywy na Moskwę.”

Marszałek Żukow zreasumował:

„Wojska niemieckie nie były w stanie zająć w sierpniu Moskwy w natarciu, tak jak to planowali niektórzy generałowie niemieccy. W wypadku ofensywy byłyby się one znalazły w trudniejszej sytuacji niż w listopadzie i grudniu 1941 r. pod Moskwą. Poza zaciętym oporem naszych wojsk bezpośrednio na przedpolach stolicy grupa „Srodek” mogła się narazić na silne przeciwuderzenie wojsk naszego frontu południowo-zachodniego.

Narzekania na programy telewizyjne osiągnęły chyba apogeum i słowo daję, że jak tak dalej pójdzie, będą musiały stanąć w obronie TV, chociaż w pełni zdają sobie sprawę z niepopularności takiej roli. Narzekania biorą się też nie tylko z tego, że telewidzowie stali się bardziej wymagający — do czego zresztą przyczyniła się sama Telewizja — ale również z tego, iż ostatnio rzadziej zdarza się, że telewizja rzeczywiście rzadko, znacznie rzadziej niż normalnie, trafiają się programy interesujące.

Tak źle, jak mówią ludzie, na szczęście jednak jeszcze nie jest, chociaż — nie ma dymu bez ognia. Być może, ostatnia fala upałów także wpłynęła na sposób odbierania telewizyjnej papki, powodując większe rozleniwienie, ale i surowsze wymagania, zwłaszcza jeżeli chodzi o programy lekkie, mające bawić, słowem te, które zaliczamy do rozrywkowych. Być może, na ogólne złe wrażenie wpłynęła też fala powirotek, dla których trudno znaleźć usprawiedliwienie czy wytłumaczenie. Być może wreszcie, zaważyła na stanie rzeczy również decyzja o nie transmitowaniu meczów z piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku. Decyzję tę uzasadniano względami finansowymi. Jakiśkolwiek jednak przyczyną sprawiły, że Telewizja Polska nie transmitowała spotkań z Meksykiem, trudno się dziwić rozczarowaniu entuzjastów piłki nożnej, których liczba idzie u nas w miliony, o czym się zresztą mieliśmy możliwość przekonać podczas pamiętnych walk Górnik z Zabrza. Czechosłowacka TV zdecydowała się jednak wydać pieniądze na transmisję z Meksyku, z czego zresztą skorzystał także posiadacz telewizorów w południowej części Polski.

Przysposobienie telewizora do odbierania programu nadawanego przez czechosłowacką TV wy magało tylko dodania do anteny jednego czy dwu prętów. Podobno nawet w jakichś dużych zakładach w południowej Polsce

TELEWIZJA

Rozczarowania

przechwycono kilku pracowników na wynoszeniu takich prętów. Przechwycono kilku, ale w tych zakładach pracuje kilkanaście tysięcy osób. Na pewno tylko wiadomo, że znaczna większość tych pracowników za wszelką cenę chciała meksykańskie mistrzostwa zobaczyć.

Daleki jestem od sugerowania, że podejmowanie decyzji o rezygnacji z transmitowania mistrzostw w Meksyku, powinno również uwzględniać i takie skutki. Chciałbym jedynie uzmysłowić sobie i innym, jak różne i na pozór odległe reperkusje może wywołać każda decyzja w jakiegokolwiek sferze.

Kto oglądał w czwartek z rozmachem i rozrzuconymi zaprezentowaną „Giełdę giełd”, mógł w niej jak w zwierciadle zobaczyć stan programów rozrywkowych w naszej Telewizji. Było ni by wszystko, co najlepsze: był scenariusz, była scenografia, byli wykonawcy, była reżyseria, a właściwie była wielka chęć. Nie wiem, co bardziej raziło: czy sposób podania poszczególnych numerów, czy też zupełnie nieudolne na konferansjerka. Konferansjer (nie wiem, czy zgodnie ze scenariuszem, czy też z własnej inicjatywy, ale to w ostateczności nie ważne) silił się być dowcipny i swobodny, ale im bardziej się silił, tym było gorzej i żałować. Przyznać trzeba, że niektóre piosenki wykonywane były dobrze i zasługiwały na zaprezentowanie ich w „Giełdzie giełd”; „Ach, co to był za ślub” to rzeczywiście przebieg roku, a dowcipna parodia w wykonaniu zespołu „Granda banda” mogła się podobać nawet tym, którzy nie gustują w muzyce młodzieżowej.

Skoro już o programach roz-

rywkowych mowa, dwa słowa o tych, które prowadzi znany szeroko jeszcze z radiowej „Zgaduj-zgaduli” Andrzej Roki: „Wszystko dla najlepszego” i „Zapraszamy na pół czarnej”. Zwalaszczając w pierwszym z tych programów sposób prowadzenia przez A. Rokitę. Jego dowcipy ocierają się zbyt często o granicę nietaktu; w najlepszym zaś razie robi on wrażenie, jakby lekceważył sobie rozmówcę, jeżeli nie wręcz traktował go złośliwie. Tak styl jest po pierwsze bardzo nie miły i deprymujący dla rozmówcy, a po drugie nie podoba się telewidzom, bardzo często ułożeniom się z tym, który staje w szrankach o nagrodę. Oczywiście, można mieć różne zdanie na temat typu wiedzy, a ściślej — wiadomości z różnych dziedzin, potrzebnych do telekonkursów. Można sobie zadać pytanie, czy obciążanie umysłu ładunkiem takich powierzchownych wiadomości ma jakiś głębszy sens. Ale to jest inna sprawa i nie tu miejsce na jej roztrząsanie. Jeżeli już TV zdecydowała się na różne teleturnieje, do których zaliczyć przecież trzeba „Wszystko dla najlepszego”, po winny one być prowadzone nie tylko sprawnie lecz i taktownie, kulturalnie.

Chciałbym jeszcze odnotować za kończenie czterodniowej serii Teatru Sensacji, który wystawił Andrzej Zbyscha „W imieniu prawa” w reżyserii Józefa Słowiańskiego. Czwarły odcinek pt. „Pech” — najlepszy bodaj z całości — daleki był jednak od tego, czego po Teatrze Sensacji się spodziewamy. Przede wszystkim tekst był słaby. Reszta była tylko konsekwencją tej pierwszej słabości.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

MHD Artykułami Spożywczymi Poznań-Południe OGŁASZA KONKURS SKUPU OPAKOWAŃ

Każdy, kto odsprzeda co najmniej 20 sztuk butelek monopolowych lub po winie w dniach od 1 czerwca do 31 sierpnia 1970 r. — otrzyma bon konkursowy, który weźmie udział w losowaniu cennych nagród rzeczowych, oraz bonów towarowych.

Skupu dokonują następujące nasze punkty:

- | | |
|--------------------------------------|---|
| • Punkt skupu nr 201 — ul. Brzeska 4 | • Punkt skupu nr 206 — Antoninek, Leszka 19 |
| • „ „ „ 204 — ul. Przemysłowa 68 | • „ „ „ 208 — ul. Małeckiego 10 a |
| • „ „ „ 205 — ul. Głogowska 324 | • „ „ „ 209 — ul. Modra 19 |
| | • „ „ „ 210 — ul. Głogowska 87 |

oraz sklepy prowadzące skup opakowań szklanych:

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------|
| • Sklep nr 123 — ul. Grunwaldzka 142 | • Sklep nr 197 — ul. Rawicka 14 |
| • „ „ „ 124 — ul. Polna 72 | • „ „ „ 198 — ul. Bodawska 21 |
| • „ „ „ 132 — ul. Ostroroga 37 | • „ „ „ 199 — ul. Jaskiniowa |
| • „ „ „ 136 — ul. Zupańskiego 8 | • „ „ „ 200 — ul. Kalinowa |
| • „ „ „ 166 — ul. Hetmańska 13 | • „ „ „ 202 — ul. Krawcowa |
| • „ „ „ 181 — ul. Rataje | • „ „ „ 190 — ul. Junacka |

K4196

MHD ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI POZNAŃ-PÓŁNOC W POZNANIU

OGŁASZA

PREMIOWANY SKUP BUTELEK

Kto sprzeda w naszym punkcie skupu jednorazowo 20 butelek monopolowych, od octu lub wina — może wygrać:

- adapter,
- aparat fotograficzny,
- teczkę skórzaną,
- oraz szereg innych nagród.

LOSOWANIE NAGRÓD — odbędzie się 15 września 1970 roku.

BONY WYDAJĄ NIŻEJ PODANE

PUNKTY SKUPU I SKLEPY

od 15 czerwca do 31 sierpnia br.

- | | |
|--|--|
| — P.S. nr 1 — ul. Kwiatowa 11 | — P.S. nr 11 — ul. Murawska 2 (Naramowice) |
| — P.S. nr 2 — ul. Winogrody 54 | — sklep nr 11 — pl. Miód Gwardii 6 |
| — P.S. nr 3 — ul. Obornicka 131 | — sklep nr 35 — ul. Winiarska 32 |
| — P.S. nr 4 — pl. Bernardyński 1a | — sklep nr 36 — ul. Wozna 16 |
| — P.S. nr 5 — ul. Pruszyńskiego 2 | — sklep nr 39 — ul. Naramowicka 67 |
| — P.S. nr 6 — ul. Wołyńska 6 | — sklep nr 66 — ul. Dąbrowskiego 4 |
| — P.S. nr 7 — ul. Kościelna 24 | — sklep nr 96 — ul. Wroniecka 3 |
| — P.S. nr 9 — ul. Ślaniańska 48 (Wola) | — sklep nr 101 — ul. Dominikańska 4 |
| — P.S. nr 10 — ul. Morawska 2 (Naramowice) | |

K4318

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zakładów Metalurgicznych „Pomęt”

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących
Poznań, ul. Krawcowa 15

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW na rok szkolny 1970/71

W ZAWODACH:

1. formierz — odlewnik,
 2. tokarz,
 3. mechanik maszyn i urządzeń przem.
- Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły po odbyciu wstępnego stażu pracy otrzymują tytuł wykwalifikowanego formierza — odlewnika, tokarza, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych.
- W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:
1. Wynagrodzenie:
 - w I roku nauki ryczałt miesięczny formierze — odlewnicy — od 260—380 zł tokarze i mechanicy — 150 zł
 - w II roku nauki ryczałt miesięczny formierze — odlewnicy — od 380—500 zł tokarze i mechanicy — 320 zł
 - w III roku nauki stawka godz. formierze — odlewnicy — 4,50 zł tokarze i mechanicy — 3,20 zł

2. Premie:
 - w III roku nauki — formierze — odlewnicy do 25 proc. zarobku podstawowego;
 - w III roku nauki — tokarze i mechanicy do 15 proc. zarobku podstawowego.
3. Inne świadczenia:
 - dla formierzy — odlewników książeczki mieszkaniowe;
 - od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy;
 - od II roku nauki — deputat węglowy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 15 lat życia,
 - ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
- Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie — należy składać w terminie do 30 czerwca 1970 r. w godz. od 9—15 w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, ul. Krawcowa 15, telefon 720-81, wewn. 316, K4130

Praca Nauka

Fryzjerka na stałe potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30573g.

Przyjmę tynkarzy i murarzy na dobrych warunkach zaraz. Bentkowski, Owiana 20. 30465g

Panię do prac w inżynierii przyjmę. Inżynier, Poznań, Wóznia 5. 30248g

Tanio szuję modne kurtki, suknie itp. oraz za trudnię dobrą krawcówką, bielizniarkę. Tel. 67-35-33. 28185g

Uczeń i czeladnik piekarski potrzebny. Pełne utrzymanie. Puszczkowsko, Poznańska 33, tel. 175. 30082g

kupno Sprzedaż

Znaczki pocztowe Polska i Europa, zbiór — okazynie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27217g.

Antyk szafę rzeźbią — sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28180g.

Sprzedam bibliotekę o rzeczach kaukaski. Jesienią 17 m. 9, godz. 17—18. 28183g

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe POZNAŃ - ANTONINEK, ul. Goryslawa nr 9

zawiadamia, że w dniu 7. VII. 1970 r. o godz. 9 w lokalu Poznańskie Huty Szkła, przy ulicy Goryslawa nr 35 — odbędzie się:

I LICYTACJA

następujących samochodów używanych:

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
1.	Warszawa M-20	20-178965	000385	32.609,— zł
2.	Warszawa M-20	099975	107813	32.609,— zł
3.	Nysa N-39	20-005516	15662	35.462,— zł
4.	Warszawa M-20	21-000170	55337	58.696,— zł
5.	Volga M-21	21AE-251863	30324	43.478,— zł
6.	Warszawa 203	008388	133400	45.652,— zł
7.	Warszawa 204	26-067735	N01-0107	39.130,— zł
8.	Zuk A-03	109918	17228	34.239,— zł
9.	Zuk A-03	20-181640	22171	41.087,— zł
10.	Warszawa M-20	162088	94984	32.609,— zł
11.	Warszawa M-20	036219	107901	32.609,— zł
12.	Warszawa M-20	20-1131162	083338	32.609,— zł
13.	Warszawa Pick-up	158904	110174	29.891,— zł
14.	Warszawa M-20	006474	48419	32.609,— zł
15.	Zuk A-03	159330	24987	41.087,— zł

II LICYTACJA

16.	Warszawa 201	126911	70597	31.956,— zł
17.	Warszawa M-20	137511	106959	31.956,— zł
18.	Warszawa Kombi	106025	85079	34.087,— zł
19.	Warszawa M-20	20-141749	108387	36.522,— zł
20.	Motocykl WSK M-06 z precz.	543482	805016	3.994,— zł
21.	Motocykl WSK M-06 z precz.	563215	825492	4.421,— zł
22.	Motocykl WSK M-06 z precz.	566351	819449	4.367,— zł
23.	Motocykl WSK M-06 z precz.	461964	706771	3.782,— zł
24.	Motocykl WSK M-06 z precz.	488351	153643	3.888,— zł
25.	Motocykl WSK M-06 z precz.	564003	825261	4.367,— zł
26.	Warszawa M-20	20-035281	099114	26.087,— zł

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej tytułem rekoimii na konto bankowe „Motozbyt” PP poznań-Antoninek — NBP I/O/M Poznań nr 1231-6-4094 najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu. Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekoimii na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać:
poz. 8 — Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa — Poznań, ul. Gajowa 10;
poz. 9 — Miejs. Przeds. Usług Samochodowych — St. Obsługi Poznań, ul. Mylna 29;
poz. 10 — Konin. Przedsiębiorstwo Budowlane — Konin, ulica Kleczewska 39 b;
poz. 11 — Konin. Przedsiębiorstwo Budowlane — Konin, ulica Kleczewska 39 b;
poz. 12 — Wojew. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem — Poznań, ulica Garbary 98;
poz. 13 — Powiatowy Zakład Weterynarii Słupca, ul. Traugutta 68;
poz. 14 — Dom Pracy Twórczej w Ustroniu, poczta Opatów, k. Kępna;
poz. 15 — GS Samopomoc Chłopska w Chelmnie, pow. Koło.
Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbyt” PP Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 (magazyn pojazdów używanych), do dnia 7. VII. 1970 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do godz. 13. K4412

Mówią dowódcy

Dokończenie ze str. 3

Zapytałem: „Wtenczas — zda je się — byliście pod Smoleńskiem?”

„Tak. 12 lipca przybyłem z frontu południowo-wschodniego do rejonu Smoleńska i pozostałem na froncie zachodnim. Położenie wojsk radzieckich było bardzo skomplikowane, trzeba było faktycznie tworzyć nowe fronty. Siły były niedostateczne. Mimo to jestem zdania, że wojska niemieckie nie miały wtedy żadnej realnej szansy na kontynuowanie zakrojonej na szeroką skalę ofensywy na Moskwę. Potrzebowały one koniecznie złapania oddechu, co też rzeczywiście nastąpiło w sierpniu.

„Spójrzcie na przykład na przyczółek pod Jelenią” — ciągnął dalej Rokossowski — „na tym odcinku Niemcy posunęli się daleko naprzód. Ich linie komunikacyjne były nadmiernie wydłużone i dlatego wojska radzieckie, mimo niezwykłych trudności, mogły przystąpić do przeciwdziałania i zmusić Niemców do odwrotu. Jak można mówić o tym, że Bock mógł w sierpniu kontynuować natarcie na Moskwę? Nie, to nie jest poważne stanowisko.”

Trzecim dowódcą do którego się zwróciłem był marszałek Związku Radzieckiego Wasiłij Sokolowski, który w 1941 r. był szefem sztabu frontu zachodniego. Potraktował on stanowisko Heusingera z ironią; już sam pogląd, że jedną bitwą można wygrać całą wojnę uważał on za absurdalny.

„Cała wojna przeciwko nam była od początku awanturą i

jedna bitwa nie mogła niczego rozstrzygnąć” — powiedział marszałek.

Odnośnie konkretnej sytuacji w sierpniu 1941 r. na froncie zachodnim marszałek Sokolowski przypomniał, że za tym frontem stał jeszcze front rezerwowy.

„Niemcy byłoby się natknęli na ten front, a był to front silny, bez rozrzedzonych linii”.

Już 30 czerwca w kwaterze głównej naczelnego dowództwa radzieckiego postanowiono utworzyć ten front rezerwowy, który składał się z sześciu armii i rozciągał się wzdłuż linii Rzew-Wjazma. Była to potężna siła.

Taka była sytuacja na zachodnim odcinku frontu w sierpniu 1941 r., widziana ze strony radzieckiej. (dcm)

LEW BEZYMIENSKI

Zachodniemiecka

„Wolna Partia Demokratyczna”

Zachodniemiecka „Wolna Partia Demokratyczna” (Freie Demokratische Partei, FDP) dziedziczy tradycje niemieckich stronnictw liberalnych, jakkolwiek ten związek ideologiczny nie jest uwidoczniony w samej nazwie. Spośród trzech partii reprezentowanych w Bundestagu, FDP powstała pod tą nazwą najpóźniej — 11/12. 12. 1948 r. po zjeździe w Heppenheim. Wcześniej istniały jednak w poszczególnych krajach stronnictwa liberalne o zabarwieniu regionalnym. FDP uchodziła też przez długi czas za „kartel partii krajowych”.

Na zjeździe w Heppenheim pierwszym przewodniczącym FDP został wybrany, cieszący się dużym autorytetem, prof. Theodor Heuss. Jego bliska współpraca z Adenauerem zapowiadała utworzenie koalicji chadecko-liberalnej, zrealizowanej w 1949 r. Heuss został wybrany pierwszym prezydentem NRF przy kontrkandydaturze Schumachera, przewodniczącego SPD. Kolejnymi przewodniczącymi FDP po Heussie byli: Franz Blucher,

Thomas Dehler, Reinhold Maier, Erich Mende i — dzisiejszy minister spraw zagranicznych NRF — Walter Scheel.

FDP była uważana od 1949 r. za partię koalicyjnego „środka”. Ko rzstała też z pozycji „języcka u wagi”, co dawało jej duże preferencje w obsadzie stanowisk, zwłaszcza na szczeblu krajowym. Naturalnym trendem FDP był gernalnie jej współdziałanie z rządami kanclerzy chadeckich, Adenauera i Erharda. Sama CDU/CSU uważała jednak stronnictwo liberalów zachodniemieckich za partnera uciążliwego i nieożalnego. FDP tworzyła mimo to koalicję z chadecką w latach 1949 — 1956, 1961 — 1962, 1963 — 1966 (po krótkotrwałym zatargu z Adenauerem). W innych latach zajmowała pozycję partii opozycyjnej. Obecnie FDP tworzy gabinet federalny z SPD, dając socjaldemokratom 12 głosów przewagi nad CDU/CSU w Bundestagu.

Wobec tendencji zmierzającej do powstania w NRF systemu dwupartyjnego, FDP dzieli los tracących na znaczeniu partii trzecich. Uzyskała najlepszy wynik w 1961 r. — 12,8 procent głosów, w 1965 r. — 9,5 procent, w roku ubiegłym — 5,8 procent głosów. Wyborcy rekrutują się z kół wielkoprzemysłowych, wolnych zawodów i tzw. mieszczańskiego środka.

W wyborach do trzech parlamentów krajowych 14. 6. br. FDP nie uzyskała na terenie Saary, i



Dolnej Saksonii wymaganych 5 procent głosów, na terenie północnej Nadrenii-Westfalii padło na FDP 5,5 procent głosów.

Od 22 do 24 6. br. odbywa się w Bonn zjazd partyn FDP, oczekiwany z zainteresowaniem ze względu na spodziewany zatarg między zwolennikami dotychczasowej koalicji z SPD a ich przeciwnikami. Ci ostatni rekrutują się z prawicowego, nacjonalistycznego skrzydła z Erichem Mende na czele, reprezentującym także interesy ziomkostw. Prawicowi antagoniści winią za ostatnie niepowodzenia FDP — socjaldemokratów i zwolenników obecnej aktywnej polityki wschodniej rządu kanclerza Brandta. (Interpress)

Ośrodek Szkolenia Kierowców AZS
Poznań, Fredry 7, pok. 42, tel. 580-01, wewn. 13
ORGANIZUJE
KURS KIEROWCÓW
kategorii samochodowej i motocyklowej.
Otwarcie kursu w dniu 26 czerwca 1970 r.
o godz. 19 — ul. Noskowskiego 25 (AZS).
Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela
sekretariat Ośrodka w godz. od 9—17.
30108g

MŁODOCIANYCH
po szkole podstawowej przyjmują w celu
nauczania tokarstwa, frezowania i ślusarstwa
z dofinansowaniem w Zasadn. Szkole Zawodowej
ZJEDNOCZONE ZAKŁADY
URZĄDZEN JĄDROWYCH „POLON”
Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65.
Zgłoszenia Dział Spraw Osobowych i Szkolenia
Zawodowego pokój nr 18.
K4064

ZAWIADAMIAMY
INSTYTUCJE, PRZEDSIĘBIORSTWA
I ZAKŁADY
ze wyłączną sprzedażą pozarynkową zmechanizowanego
i grzejnego sprzętu domowego
przewodzi
SKLEP „ELDOM” NR 24 W POZNANIU
przy ulicy Żydowskiej nr 6 — telefon nr 557-29
GODZINY OTWARCIA: od 8—16, w soboty od 8—14
K4418

Komunikat
do zarządców i dozorców nieruchomości m. Poznania
Wydział Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych
— Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — w na-
wiązaniu do komunikatu ogłoszonego w dniu 12. V.
1970 r. w „Głosie Wielkopolskim” oraz w związku
ze zbliżającym się okresem wysokich temperatur
dziennych zarządza: przeprowadzenie codziennych
dezynfekcji pojemników na nieczystości i ich
otoczenia poprzez:
— zlewanie pojemników na śmieci 10—20 proc. wap-
nem chlorowanym lub lizolem;
— posypywanie środkami dezynfekcyjnymi zalegają-
cych nieczystości wewnątrz pojemników i oto-
czenia studzienek, kanałów ściekowych oraz urzą-
dzeń sanitarnych służących do wspólnego lub pu-
blicznego użytku.
Sprzedaż środków dezynfekcyjnych dla odbiorców
pozaotrynowych prowadzi następujące placówki:
— Sklep nr 52, Stary Rynek 98/100
— „nr 68, ul. Kraszewskiego 11
— „nr 72, pl. Wielkopolski 7/8
— „nr 56, ul. Dąbrowskiego 105/113
— „nr 83, ul. Głogowska 51
— „nr 62, ul. Racionalizatorów 10
— „nr 81, ul. Dzierżyńskiego 175
— „nr 112, ul. Polna 20/22.
Ponadto przypomina się o obowiązku zmywania
strumieniem wody powierzchni podwór, bram, cho-
rików i jezdni do połowy jej szerokości, co naj-
mniej 1 raz dziennie.
W stosunku do winnych zaniedbania wykonania
w/w obowiązków stosowane będą sankcje przewi-
dzone ustawą z dnia 22. IV. 1959 r. o utrzymaniu por-
ządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. nr
27, poz. 167) tj. grzywna do 4.500,— zł lub areszt do
3 miesięcy.
K4429

Lokale
Duży pokój słoneczny z
przynależnościami, Toruń
— Bydgoska — zamienie
na podobny w Poznaniu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 28075g.
Za mieszkanie wyłączone
lub własnościowo zapła-
cie dzierżawę 10 lat z góry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28075g.

W dniu 21 czerwca 1970 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł w 32 roku życia mój
najukochańszy mąż, nasz najlepszy i ukochany
tata, nieodżałowany syn, brat i szwagier
lek. med. WIESŁAW SOKÓŁ
O tej bolesnej stracie zawiadamiają pograżeni
w głębokim żalu i bólu
żona z dziećmi, rodzina i rodzina
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy w Międzyrze-
czu — Obrzyckich w dniu 24 czerwca br. o go-
dzinie 16.
30555g

W dniu 22 czerwca 1970 r. odszedł od nas na
zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach,
przeżywszy lat 56, mój najukochańszy mąż, nasz
nigdy niezapomniany ojciec, szwagier i dziadek,
śp.
STANISŁAW RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym Winiary.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań-Piątkowo, Truskawkowa 5. 30643g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 czer-
wca 1970 r. zmarł wieloletni były dyrektor Szpi-
tala Powiatowego w Szamotułach
dr WIKTOR DULLIN
W Zmarłym straciłmy oddanego i pełnego
poświęcenia, zanego lekarza chirurga, nauczy-
ciela, wychowawcę i serdecznego koleżę.
Okrytej ciężką żałobą Rodzinie, składają wy-
razy serdecznego współczucia głęboko wzruszeni
pracownicy
Szpitala Powiatowego w Szamotułach
K4490

W dniu 22 czerwca 1970 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., moja droga siostra, nasza naj-
lepsza ciocia, szwagierka i kuzynka, przeży-
wszy lat 78, śp.
ZOFIA BARAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.
Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, plac Kolegiacki 13. 30631g

Sprzedam w Poznaniu po-
ważnym reflektantem do
mek dwurodzinny, wyłąc-
zony, blisko tramwaju
duży warsztat, ogród, si-
ła, telefon. Po kupnie, ca-
łość wolna. Oferty „Pra-
sa”, Poznań, Grunwaldz-
ka 19 dla 28954g.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
WARZYWA - OWOCE W POZNANIU,
ul. Głogowska 218
OGLASZA PREMIOWANY KONKURS
SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH
Kto odsprzeda w jednym z naszych punk-
tów skupu jednorazowo 20 sztuk butelek
monopolowych, fasonowych, od octu lub od
wina oraz wypełni kupon konkursowy —
może wygrać:
♦ radioaparat tranzystorowy,
♦ soko - wirówkę,
♦ aparat fotograficzny
lub jedną z 10 nagród pocieszenia.
Termin losowania nagród — 15. IX. 1970 r.
Talony konkursowe wydają w czasie od dnia
20. VI. 1970 r. do dnia 31. VIII. 1970 r. niżej wy-
mienione punkty skupu opakowań szklanych
tutejszego Przedsiębiorstwa:
1. Punkt Skupu — Plewiska, ul. Podgórska 3
2. Punkt Skupu — Luboń, ul. Dzierżyńskiego 95
3. Sklep nr 11 — Poznań, ul. Głogowska
4. Sklep nr 18 — Poznań, Dzierżyńskiego 152
5. Sklep nr 20 — Poznań, Głogowska 158
6. Sklep nr 27 — Poznań, Główna 28
7. Sklep nr 30 — Poznań, ul. Wodna
8. Sklep nr 33 — Poznań, Nowowiejskiego 9
9. Sklep nr 36 — Poznań, Róża — Hetmańska 9
10. Sklep nr 37 — Poznań, ul. Hetmańska 15
11. Sklep nr 39 — Poznań, ul. Ogrodowa 14
12. Sklep nr 47 — Poznań, Chwiałkowskiego 22
13. Sklep nr 49 — Poznań, Dzierżyńskiego 22
14. Sklep nr 61 — Poznań, ul. Wielka 24/25
15. Sklep nr 65 — Poznań, ul. Ciesielska 16
16. Sklep nr 67 — Poznań, ul. Strzelecka 27
17. Sklep nr 68 — Poznań, Chociszewskiego 41
18. Sklep nr 69 — Poznań, ul. Owsiana 3
K4396

Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarła po długich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., w wie-
ku lat 62, moja najdroższa żona, matka, teści-
owa i babcia, śp.
CECYLIA ANDRZEJEWSKA
z domu POTRAWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Nowosolska 4. 30560g

W dniu 21 czerwca 1970 r. zmarł tragicznie,
przeżywszy lat 29, nasz najukochańszy syn
i brat, śp.
JÓZEF BONDARECKI
pracownik Zakładów Naprawczych Sprzętu
Górnictwa w Koninie.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca br.
w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie o go-
dzinie 11.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
30644g matka, ojciec, siostra i rodzina

Dnia 21 czerwca 1970 roku zmarł
dr med. WIKTOR DULLIN
długoletni, zasłużony członek Tow. Chirurgów
Polskich, wybitny chirurg, szlachetny kolega.
Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmar-
łego składa
Zarząd Oddziału Poznańskiego
Tow. Chirurgów Polskich 30601g

Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarł nagle w wieku
lat 64, namaszczony Olejami św.
ks. ZYGMUNT MIKOŁAJCZYK
proboszcz w Dobrzycy i dziekan koźmiński
Pogrzeb odbędzie się w Dobrzycy w środę,
dnia 24 bm. o godz. 16.
Konfratrów prosimy o Memento.
Księża Dekanatu Koźmińskiego 30625g

Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., moja droga siostra, nasza naj-
lepsza ciocia, szwagierka i kuzynka, przeży-
wszy lat 78, śp.
ZOFIA BARAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.
Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, plac Kolegiacki 13. 30631g

SPORT-SPORT-SPORT
„Wpływ przez Kiekrz”
Eliminacja do Maratonu Morskiego
Tradycyjnie już jak co roku 1 sierpnia, odbędzie się w Zatoce
Gdańskiej Maraton Morski, organizowany przez redakcję tygodnika
„Sportowiec”, Marynarkę Wojenną i Polski Związek Pływacki.
W Maratonie Morskim startować
będą pływacy, którzy zajmą naj-
lepsze pozycje w trzech biegach
eliminacyjnych: 28 czerwca na Je-
ziorze Kierskim w Poznaniu
„Wpływ przez Kiekrz”, 19 lipca na
Jeziorze Żywieckim — „Maraton
Polski Południowej”, oraz na Je-
ziorze Miedwie koło Stargardu,
gdzie pływacy będą walczyć w
pierwszą lub drugą niedzielę lip-
ca.
Impreza poznańska — „Wpływ
przez Kiekrz” będzie częścią wiel-
kiego festynu na wodach Kiekrza,
który zakończy Dni Morza w na-
szym województwie. Główny wy-
ścig pływacki, który jest elimina-
cją do Maratonu Morskiego roz-
egrany zostanie na trasie 10 km.
Warto tu dodać, że w odróżnieniu
od poprzednich wyścigów, start i
meta zlokalizowane zostały na
przystani Jacht-Klubu Wielkopols-
ki. Organizatorzy mają nadzieję,
że w wyścigu głównym wystartu-
je cała czołowa długodystansow-
ców poznańskich. Istnieje szansa,
że zobaczymy również zwycięzcę

ostatniego Maratonu Morskiego —
Kowalskiego z Ostrowca. Wyścig
na 10 km rozegrany będzie o pu-
char „Gazety Poznańskiej”.
Na dystansie 1500 m pływac be-
dą posiadacze „złotego czepek”.
Start do tego biegu usytuowany
został na przystani klubu morskie-
go LOK. Ponadto w ramach festy-
ny zobaczymy regaty żeglarskie
w czterech klasach, pokazy pletwo-
nurków, ratowanie tonących, sko-
ki spadochronowe itp. Początek im-
prezy o godz. 9.30.
Zgłoszenia do udziału w wy-
ścigach przyjmuje Dzielnicowy Ko-
mitet Kultury Fizycznej i Turys-
tyki Poznań — Jeżyce, ul. Sło-
wackiego 22, (S)

Piłka nożna
Syria — Poznań
4 lipca poznańscy będą mieli
okazję obejrzeć ciekawe między-
narodowe spotkanie piłkarskie, po-
między reprezentacjami Syrii i
Poznania. Mecz rozpocznie się o
godz. 18 i rozegrany zostanie na
Stadionie im. 22 Lipca. Po raz
pierwszy od dłuższego czasu zes-
pół Poznania ma wystąpić w naj-
silniejszym składzie z zawodnika-
mi Olimpij, Warty i Lecha. Druż-
yna Syrii, która występuje w Pol-
sce po raz pierwszy, nie reprezen-
tuje może najwyższej międzynarod-
owej klasy, niemniej demonstru-
je nowoczesną piłkę nożną.
Przedprzedaż biletów prowadzi:
„Orbis” przy ul. Czerwonej Ar-
mii PISIT „Sports-Tourist” przy
ul. Ratajskiej 44, Spółdzielnia
„Gromada” ul. Dąbrowskiego oraz
POZPN przy ul. Wrocławskiej 5.
(S)

Łodzianie
najlepszymi
wędkarzami
Dorocznym zwyczajem nad jezio-
rem w Olejnicy (pow. Wolsztyn)
odbyły się drużynowe, gruntowe
zawody wędkarskie, zorganizowa-
ne przez zakładowe koło PZW
przy Leszczyńskiej Fabryce Oku-
budowlanych.
Udział wzięło 56 trzyosobowych
drużyn z województw łódzkiego,
wrocławskiego, warszawskiego,
zielonogórskiego i poznańskiego.

Jak było do przewidzenia, bez-
apelacyjny sukces odniósł Zarząd
Okręgu PZW w Łodzi — 10181
pkt. Na drugim miejscu uplaso-
wała się kadra Zarządu Okręgu
PZW w Poznaniu — 7048 pkt.
przed 3) kołem nr 1 w Łodzi —
6915, 4) Zarządem Okręgu PZW z
Zielonej Góry — 6012 i 5) kołem
miejskim z Leszna — 5763. Repre-
zentanci poznańskiej prasy wy-
nikiem 262 pkt. zajęli 55 miejsce,
wędkarze LFOB — 55, a zawodni-
cy Leszczyńskiej Fabryki Pomp 56
miejscie. Ci ostatni otrzymali tra-
dycyjne już nagrody m. in. w po-
staci młotka (ażeby sobie wybili ry-
by z głowy).
Indywidualnie w konkurencjach
gruntowych Wojciech Ostrowski z
koła nr 1 Łódź zdobył 4819 pkt. za
najwięcej złowionych ryb, a Jó-
zef Dębski z koła miejskiego Lesz-
no uzyskał 1190 pkt. za największą
złowioną rybę dnia.

W konkurencjach rzutowych suk-
ces odniósł Bolesław Wawrzaszek
z Zielonej Góry — 102 pkt. Dru-
gie miejsce zajął Janusz Dzidowicz
(Łódź) — 96 przed Kazimierzem Za-
bostem (Łowicz) — 92 pkt.
MARCIN RYDLEWICZ

Zamienię willę dwurodzin-
ną z wyłączeniem 2 x 3 poko-
jów, kuchnią, przy Bota-
niku na jednorodzinną
4-5-pokojową. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 27955g.

Gospodarstwo 1,5 ha bli-
sko Poznania, nadaje się
na ogrodnictwo (MPK,
FKP) sprzedam lub za-
mienię na dom. Boro-
wiak, Łęczyska k. Pozna-
nia, Dworcowa 2. 27975g

Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarł po krótkiej lecz
ciężkiej chorobie
EDWARD MICHALAK
długoletni pracownik Szpitala
W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzoro-
wego pracownika i koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-
dzinie 17 w Piaskach.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmar-
łego składa
Dyrekcja i Rada Zakładowa
Szpitala Powiatowego w Gostyniu W4449

Dnia 22 czerwca 1970 r. zakończyła swój pra-
cowy, pełen poświęcenia żywot, namaszczona
Olejami św., nasza najdroższa mamusia, sio-
stra, teściowa i babunia, przeżywszy lat 78
WŁADYSŁAWA SCHAEFER
z domu JARECKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamia w głębokim smutku po-
grażona
RODZINA
30576g

Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarł nagle
Sakramentami św., nasza najdroższa matka, te-
ściowa i babcia, przeżywszy lat 78
KAZIMIERA LAMPERSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie powiadamia
RODZINA
30548g

Unia Leszno
bez punktów
Po niedzielnych spotkaniach w
I lidze żużlowej, a była to 8 ko-
lejka rozgrywek, Unia Leszno na
dal znajduje się na ostatnim miej-
scu bez punktu. Ostatnio Unia
przegrała z Kolejarzem Opole
30:47. Przodownikiem tabeli jest
ROW, który nie poniósł dotych-
czas żadnej porażki.
Drugi reprezentant okręgu po-
znańskiego — Start Gniezno, wal-
czący w II lidze, pokonał w ostat-
nim pojedynku drużynę Motoru z
Lublina 41:34, lecz nadal zajmuje
szóste miejsce przed Stalą Toruń
i Gwardią. Na czele tabeli drugo-
ligowców znajduje się Stal Rze-
szów. (X)

Kazdęgo
Rozegrane w Szczecinie między-
państwowe spotkanie w gimnasty-
ce artystycznej Polska — Czecho-
słowacja, po niezwykle wyrówna-
nej walce zakończyło się zwycię-
stwem Polski 137,30:137,10 pkt. W
konkurencji indywidualnej dwa
pierwsze miejsca zajęły Polki: Bo-
jarska i Florkowska.
Siatkarki Dynamo Moskwa po
raz szósty zdobyły Puchar Euro-
py. W ostatnim meczu Dynamo
pokonało Nimese Budapeszt 3:1.
Podczas zawodów lekkoatletycz-
nych w Tampere (Finlandia) Pauli
Nevala uzyskał drugi w tym roku
wynik na świecie w oszczepie —
88,90 m. Najlepszym w tej konk-
urencji w tym roku jest Murro
(USA) — 91,44 m. Tegoroczny wy-
nik Sidly wynosi 86,22 m (rekord
Polski).

Basenik — ruina
Każdy nowy obiekt oddany do
użytku społeczeństwu cieszy nas
wszystkich. Radość jest tym więk-
sza, gdy w jego wykonaniu uczest-
niczą sami mieszkańcy. Ogarnia
nas więc smutek, gdy obiekty słu-
żące nam wszystkim są dewasto-
wane lub niekonserwowane, co z
biegiem czasu doprowadza do ich
zniszczenia. W czasie zebrań przed
wyborczych padły postulaty, by
każda dzielnica Poznania posiada-
ła własny basen kąpielowy. Na
wzór tych jakie istnieją już przy
ul. Niestachowskiej i Chwiałkow-
skiego. Na realizację tych postu-
latów chwilowo nas nie stać. Bu-
duje się basen w Parku Kaspro-
wiczka, lecz nie zaspokoi on w pełni
potrzeb mieszkańców. Dlatego też
konieczne jest wykorzystanie do
kąpielii tych wszystkich mniej-
szych obiektów, które już posia-
damy.
Przed kilku laty na przystani
Klubu Wioślarskiego 04 wybu-
dowano w czynie społecznym mały,
płytaki basen. Można się było w
nim wykąpać, a dzieci miały tutaj
po prostu raj. Ogrodzony, staro-
żytny teren, plac do zabawy, huś-
tawki, uzupełniały wyposażenie
małego kąpieliska. Stał się on te-
renem rekreacyjnym Związku Za-
wodowego Pracowników Gospodar-
ki Komunalnej i Przemysłu Tere-
nowego. W każde słoneczne popo-
łudnie pełno tu było amatorów
kąpeli, szczególnie dzieci.
Niestety, od ubiegłego roku za-
częło się coś psuć. Basen nie był
czyszczony, nie zawsze napenia-
ny wodą, duża część terenu prze-
znaczona na magazyny materia-
łów budowlanych (czy już nie moż-
na było znaleźć odpowiedniejsze-
go miejsca?) W tym roku dewas-
tacja obiektu posunęła się jeszcze
dalej. Pozostał brudny, pusty ba-
sen obrośnięty chwastem, polama-
ny przyszczy.
Jakże szybko zmarł ten spo-
łeczny wysiłek sportowców wio-
ślarskiego klubu. Czy naprawdę
trzeba czekać aż wszystko się roz-
sypie, by znowu podejmować czyn-
ny społeczny budowy basenu? Czy nie
warto by sprawą zainteresował
się Dzielnicowy Komitet Kultury
Fizycznej i Turystyki Wilda i
udzielił klubowi pomocy, jeśli po-
trzeba? Nie można bowiem dopu-
ścić, by ośrodek rekreacyjny przez
czyjś niedbalstwo stał się ruiną.
(Jk)

Zauw. Różne
Dnia 22 czerwca w godzi-
nach popołudniowych za-
ginął uczni Ceker — Spa-
niel. Uczniowie znalazł
proszę o skomunikowanie
się telefonicznie 67-03-14.
60567g
Dnia 20. VI. 70 w sobotę
pozostawiono w taksówce
aparat fotograficzny Po-
laroid 360. Prosi się uczi-
wego znalazcę o zwrot a-
paratu do Pawilonu Ame-
rykańskiego na MPT za
nagrodą. Telefon pawilo-
nu 626-96. 30581g
Garaż do wynajęcia. Wi-
nogrady 136. 27801g

Poznanianka przyjmie pra-
cę zlecenie, chętnie wy-
jadzy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 28069g.

Matrymonialne
Rozwiedziony (bezdzienny)
rzemieślnik, lat 40, z bra-
ku znajomości pozna-
nia. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 27897g.
Będąc na Targach skóry
staj z usług Biura Matry-
monialnego „Małżeństwo”
Poznań, Libelta 29, tel.
530-84. Posiadamy wiele
ciekawych ofert. Czynne
godz. 15—19. 28426g

Dnia 22 czerwca br. zmarł, namaszczony Ole-
jami św., śp.
ks. ZYGMUNT MIKOŁAJCZYK
proboszcz z Dobrzycy
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 16 w Dobrzycy.
Siostra z rodziną 30623g

Dnia 21 czerwca 1970 r. zmarł nagle
dr med. WIKTOR DULLIN
spec. chirurg, starszy lekarz
Przychodni Obwodowej w Szamotułach.
Zmarły odznaczał się dużą sumiennością, od-
daniem w pracy społecznej i zawodowej oraz
serdecznym i troskliwym stosunkiem do cho-
rych i współpracowników.
Za zasługi w wieloletniej pracy lekarskiej od-
znaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.
Społeczeństwo Szamotuł utraciło wysoko ce-
nionego człowieka i fachowca.
Żegnając drogiego Zmarłego z wielkim żalem
wyrażamy Rodzinie najszczerze współczucie.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. VI. 1970 roku
o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim w Pozna-
niu.
Kierownictwo i pracownicy
Wydziału Zdrowia i Op. Społ. PPRN
i Przychodni Obwodowej w Szamotułach 30557g

TEATRY

„Hamlet” NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Cyrul-
lik Sewilski”; OPERETKA — g. 18
„Hrabia Luxemburg”; MARCINEK
— g. 17 „Guignol w tarapatach”.

W WOJEWÓDZTWIE

KŁECKO: „Intyma i miłość”.

KINA

„Planeta
małp”; KOSCIAN: „Kleopatra”;
LESZNO: „Zawodowcy”; NOWY
TOMYŚL: „Obcy w domu”; OBOR-
NIKI: „Kaleidoskop”; ŚREM:
„Księżniczka”; ŚRODA: „Jak się
masz Vero?”; SZAMOTULY: „Łow-
cy skalpów”; WAGROWIEC: „Brat
dr. Homera”; WRZESNIA: „Kleo-
patra”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„NRD. Berlin Zachodni Bremen”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spo-
łeczna; 8.10 Reklamówka Festiwa-
lu Piosenki Polskiej w Opolu; 8.35
Muzyka muzyczna; 8.20 „Konc-
ort”; PR i TV w Łodzi; 9 Cyk-
przebojów; 9.38 Ottorino Respighi
— Tryptyk Botticelliński; 10.05
„Wyspa szczupaków” fragm.
opow.; 10.25 Polsky piosenkarze i
zespoły rozrywkowe; 11 Koncert
solistów; 11.25 Mel. rozrywk.; 11.45
Public. międzynar.; 11.55 Konc. z
polonezem; 13 Wirtuozi muz. roz-
rywkowej; 13.20 Gra Zespół Akor-
deonistów T. Wesołowskiego; 13.40
Wiecej, lepiej, taniej; 14 Reportaż
literacki pt.: „Afrykański dzień”;
14.20 Utwory kompozytorów hisz-
pańskich; 15.05 Radioferie — Z pio-
senki i piecakiem; 16.05 „Alfa i
Omega”; 16.30 Popołudnie z mło-
dą; 18.50 Muz. i Aktualn.;
19.15 Dobry wieczór, zaczynamy;
19.30 Konc. Chopinowski z nagrań
R. Smendziński; 20.25 „Ej sobótka,
sobótka” — Rytm i piosenki dla
Jany i Jana; 20.47 Krotka spo-
towa; 21 Z doświadczeń służby rol-
niczej „Zootechnik w zagrodzie”;
21.20 Rozmowa o wychowaniu;
21.30 Kto się z czego śmieje; 22
Konc. z nagrań Chóru a capella
PR i TV w Krakowie; 22.20 Aud.
poetycka; 22.35 Muz. tan.; 23.10 Ko-
respondencja z zagranicy; 23.15
Otwarcie Festiwalu Organowego
w Oliwie; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 Nasz dorobek — re-
portaż; 8.50 J. Wasowski — Wian-
ca melodi; 9 Suity kompozyto-
rów polskich; 9.35 Zielone sygna-
ły; 9.50 Z różnych stron Kraju
Rad; 10.10 Spotkanie z Zesp. Klar-
necistów pod kier. S. Maciejew-
skiego z Kielc; 10.25 Rozmaitości li-
teracko-muzyczne; 11.25 Z no-
wych dzieł muzyki operowej; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W
rytmie mazura; 13.25 „Zakończ-
liśmy rok szkolny”; 13.40 Spotka-
nie przy płocie — z Emilem Karew-
iczem „Latarnik” fragm. noweli
H. Sienkiewicza; 14.05 Konc. z
„morskim” wokalnym; 14.45 Polskie
tańce ludowe; 15 Utwory Czajkows-
kiego i Dworaka; 15.40 Z dzie-
jów muzyki chóralnej XX wieku;
17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25
„Za Odra i Nysa”; 17.55 Radiex-
press; 18.20 „Sonda” z cyklu: Por-
tret klasy; 19.15 Język francuski;
19.31 Teatr PR — VIII Międzynar.
Festiwal Przyjaźni: „Na ziemi” —
słuch.; 20.31 Felieton muzyczny J.
Waldorfa; 21.01 „Wszystkie Kwar-
tety Smyczkowe Ludwika van
Beethovena”; 21.40 Dedykujemy so-
lenizantom; 22.30 Z cyklu: Kompo-
zytorzy wykonawcami swoich u-
tworów; 23.15 Międzynar. Uniwer-
syte Radiowy — cykl pt. „Me-
teoryty — listy z Kosmosu” cz. II
prof. dr. Jean Ortel (Francja);
23.25 „Ulubione przeboje”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi;
17.30 „Porwanie z lotniska” —
ode, 27 pow.; 17.40 Między „Bobli-
o” a „Olimpią”; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Herbata przy
samowarze; 18.25 Przebieg za prze-
bojem; 19 Powieść dżw. „Saga ro-
du Forsytów”; 19.30 Imieniny so-
fada; 19.50 Podróż do Turkmenii;
20.20 Reminiscencje mu-
zyczne — „Majorka przy kolo-
wrotku”; 20.50 Teatrzyk „Zielone
okno”; 21 „Dom pełen antyków”
słuch.; 21.10 Mój magnetofon „z
myszką”; 21.30 „Od zachodu do
wschodu słońca”; 21.50 Suity tygo-
dnia — Georges Bizet „Arlejan-
ka”; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — Cilla Black; 22.15 Trzy
kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubie-
ne wiersze recytuje M. Dmochow-
ski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpie-
wa Jean Ferrat.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10-11.20 — „Śmierć
opłaczona” — fab. film NRD — cz.
II; 14.25-15.30 — Politechnika TV
— Fizyka — Kurs przygotowawczy;
„Rozwiązywanie zadań egzamina-
cyjnych”; 16.50 — Dziennik; 17 —
Teleferie: „I snotkanie”; 17.35 —
„W zielonym obiektywie”; 17.50 —
Magazyn ITP; 18.05 — „Woda
— znaczący żywioł”; 18.30 — PKF;
18.40 — „Wspinające się pościąg-
Andów po raz wtóry”; z cyklu:
„Wielej znani i nieznani”; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20 „Za szkła
na kurtynę”; 20.35 — felieton filmowy;
20.35 — „Światowid”; 21.05 —
„Śmierć opłaczona” — fab. film
NRD cz. II; 22.35 — Dziennik;
22.55-24 — Politechnika TV (po-
wtórzenie).

CZWARTEK: 14.25-15.30 — Poli-
technika — Fizyka — Kurs przy-
gotowawczy; „Rozwiązywanie za-
dań egzaminacyjnych”; cz. II; 16.50 —
Dziennik; 17.35 — „Za szkła
na kurtynę”; 20.35 — felieton filmowy;
20.35 — „Światowid”; 21.05 —
„Śmierć opłaczona”; 22.35 — Dziennik;
22.55-24 — Politechnika TV (po-
wtórzenie).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
24 VI 1970 Nr 148 (8192)

Folklor z całej Polski



Sprawdzian umiejętności

VI Wielkopolski Rajd Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego

Od wielu lat społeczni inspektorzy ruchu drogowego, poświęcając swój wolny czas, pomagają Milicji Obywatelskiej w utrzymaniu ładu i porządku na naszych drogach i ulicach. Muszą oni nieustannie podnosić swoje kwalifikacje, aby sprostać rosnącym zadaniom.

Okazją do praktycznego za-
demonstrowania swoich umie-
jętności będzie organizowany
przez Wojewódzki Sztab
ORMO i Komendę Wojewódz-
ką MO w Poznaniu VI Wielo-
polski Rajd Społecznych In-
spektorów Ruchu Drogowego.
Ma on m. in. za zadanie roz-
winięcie współzawodnictwa po-
między sztabami powiatowymi
i dzielnicowymi ORMO w za-
kresie zabezpieczenia ruchu dro-
gowego. Startować będzie 37
załóg, w tym 6 z Poznania, re-
prezentujących powiaty i
dzielnie.

Poszczególne załogi wystar-
tują w niedzielę, 28 bm. o
godz. 4 rano ze swoich miejsc
zamieszkania, zaś o godz. 8 na-
stąpi start do rajdu w Pozna-
niu. Trasa prowadzi do Obor-
ni, Załogi będą musiały za-

demonstrować swoje umiejęt-
ności strzeleckie na strzelnicy sze-
lagowskiej oraz rzucać grana-
tem do celu. W Obornikach
przewidziana jest próba spraw-
ności pojazdu.

Do mety w Pile uczestnicy
rajdu pojadą dwiema trasami
przez Rogoźno, Chodzież oraz
przez Czarnków, Trzciniec.
Na trasie różne zadania do wy-
konania, próba hamowania itp.
Okolo godz. 10.20 pierwsze za-
łogi powinny przybyć na ulicę
Karola Marksa w Pile, gdzie
otrzymają koperty z pytaniami
dotyczącymi znajomości Pily.
Ponadto już w Pile przeprowa-
dzony zostanie konkurs ze zna-
jomości przepisów ruchu dro-
gowego, struktury organizacyj-
nej ORMO i ustawy przeciwal-
koholowej. (s)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

▲ Inwalidzi Zakładu Pra-
cy Chronionej dla Psychicznie
Chorych w Poznaniu dziękują
Spółdzielni Inwalidów „Jed-
ność” w Poznaniu, KP PZPR
i Prezydium PRN w Śremie
oraz Spółdzielni Inwalidów
„Warta” w Śremie za organi-
zowanie wczasów wśród lasów
i jezior w Ostrowiecu. Tych
dni spędzonych w atmosferze
pełnego zrozumienia i serdecz-
ności nie zapomniemy — piszą
inwalidzi.

▲ Mieszkańcy Wrześni pro-
szą o usunięcie spróchniałych
— suchych drzew przy ul. Sło-
wackiego. Przy silniejszym
wiatrze odłamują się gałęzie
zaśmiecając przelotową ulicę
na trasie Poznań — Warszawa.

...I odpowiedzi

● Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo PKS — wyjaśnia, że przy-
stanek autobusowy przy ul. Po-
znańskiej w Gnieźnie jest przy-
stankiem warunkowym. Autobus,
który nie zatrzymał się w dniu
8 czerwca o godz. 18.18 jest dale-
kobiżny; wracał z Ciechocinka
do Poznania. Z tych względów
PKS nie może wyciągnąć wnio-
sów służbowych w stosunku do
kierowcy autobusu, który się tam
nie zatrzymał. (s)

● Powiatowy Związek Gmin-
nych Spółdzielni „Samopomoc
z Henrykiem Olszewskim”; 18.15
— Nie tylko dla pań; 18.35 — „Nad
Wielkim Zalewem”; 19.10 — Przy-
pomniamy, radzimy; 19.20 — Do-
branoc i Dziennik; 20 — Gramy
o telewizor — teleturizm; 20.30 —
VIII Festiwal Piosenki Polskiej w
Opolu. Koncert inauguracyjny:
„Od Opola wiedzie droga”; w prze-
wie ok. 21 — Dziennik; 23 — Kro-
nika Mistrzostw Świata w podno-
szeniu ciężarów; 23.15-0.20 — Po-
litechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

MO poszukuje poszkodowanych

Komenda Miejska MO prowadzi
śledztwo w sprawie napadów ra-
bunkowych i kradzieży dokonanych
w 1969 r. w Poznaniu. W
związku z powyższym prosi się o
zgłoszenie w Komendzie Miejs-
kiej MO w Poznaniu, pl. Wolno-
ści 16, pokój 220, w godz. od 8 do
16 celem złożenia zeznań: meż-
czyźnie, którego w sierpniu 1969 r.
pobito przy ul. Ratajczaka, a na
stopnie zabrano pieniądze i zegar-
rek; osobę, która we wrześniu 1969
roku pobito i skradziono jej książ-
eczke oszczędnościową PKO oraz
dowód osobisty przy ul. 27 Grud-
nia; meżczyźnie, którego w paź-
dzierniku 1969 r. w restauracji „Fre-
gata” przy ul. Lampego skradzio-
no pieniądze; meżczyźnie, którego
10 listopada 1969 r. pobito u zbie-
gu ulic Ratajczaka i 27 Grudnia,
a następnie zabrano pieniądze i ze-
garek oraz osobę, której w listo-
padzie 1969 r. przy ul. Ratajczaka
skradziono zegarek. (na)

Przyczynek

Wkrótce czy w krótkie - oto jest pytanie

Targane ortograficznymi wątpliwościami kierownictwo
kościańskiego kina „Słowianin” było w poważnym kłopotcie.
Sedno sprawy tkwiło w niezwykle skomplikowanej pisowni
wyrazu „wkrótce”. A jak tu zapowiadać przyszłe programy,
nie używając tego właśnie słowa?

Kierownictwo kina „Słowianin” w Kościanie wpadło na
iste genialny pomysł. Po głębokich, acz żmudnych, studiach
i teoretycznych dociekania ustalono ponoć ramowy harmo-
nogram roczny pisaną wyrazu. W myśl tegoż harmonogramu
w drugim kwartale br. w gablocie „Słowianina” wy-
wieszono napis „w krótkie”.

Iż źródeł dobrze poinformowanych dochodzą nas wieści,
że przygotowane już kolorowe napisy dla dwóch pozosta-
łych kwartałów bieżącego roku. Będą to ponoć napisy
„Fkrutce” i „F krutce”. Grupa wybitnych znawców języka
opracowała aktualnie kolejne warianty pisowni tego cieka-
wego wyrazu. Być może ujrzymy je wkrótce. (zi)

PS. Gabloty kościańskiego kina „Słowianin” od dawna już stra-
są mieszkańców miasta okropną ortografią i częścią ich, często za-
bawnymi „przeinaczeniami” tytułów filmów. (zi)

Spółdzielczość po 5 miesiącach

46 zakładów poniżej planowanych zadań

Spółdzielczość pracy w Wielkopolsce jest ważnym produ-
centem towarów rynkowych i wykonawcą wszelkich usług
dla ludności. Zjawiska zachodzące w spółdzielczości znajdu-
ją swe odbicie na rynku. Dlatego zasługują na baczną u-
wagę.

Obecnie najbardziej niepo-
kojącym zjawiskiem w tym
dziale gospodarki jest duża
liczba spółdzielni nie wyko-
nujących planowanych zadań.
Na ogólną liczbę 156 spółdziel-
ni pracy, zrzeszonych w
WZSP, aż 46 nie zdołało wy-
konać planu 5 miesięcy br.

Główną przyczyną tych nie-
doborów są braki w zaopatrze-
niu w surowce, materiały i
części zamienne. Spółdziel-
czość pracy zawsze zaopatry-
wana była w ostatniej kolej-
ności, ale to, co się dzieje w
tym roku, przekracza wszy-
stkie doświadczenia. Również
nie tylko dostawy wyrobów
hutniczych, tkanin i papieru,
lecz zaczyna także brakować
gumy podeszwowej, klejów bu-
taprenowych, zamków błyska-
wicznych, folii obrusowych i
lakierów „nitro”. Widać wyraź-
nie, że tegoroczne bilanse ma-
teriałowe central zaopatrzenio-
wych były robione na kolanie.
Bo — jak słysząc — z podob-
nymi kłopotami borykają się
także zakłady kluczowe, szcze-
gólnie meblarskie, mające

przecież priorytet w zaopa-
trzeniu.

Oczywiście, są także inne
przyczyny, jak trudności ze
zbytym odzieży wiosennej,
awarie przestarzałych maszyn,
przestawianie się na inną pro-
dukcję itp.

Część spółdzielni „dłużni-
ków” nadal usiłuje tłumaczyć
swoje niepowodzenie przecią-
gającymi się skutkami zimy.
Lecz jak długo można się tu
mazać zimą? Bliższa analiza
często wykazuje, iż główną
przyczyną obecnych niedoborów
w tych spółdzielniach,
jest niedowład organizacyjny,
rozluźnienie dyscypliny pracy
i brak nadzoru nad produk-
cją.

Odnosi się wrażenie, iż wy-
maganie stawiane przez życie
na obecnym etapie reform i
intensyfikowania gospodarki
przerastają intelektualny i za-
wodowy poziom części kierow-
niczego personelu niektórych
spółdzielni. Kierownictwo
WZSP będzie musiało wyciąg-
nąć z tego faktu wnioski.

Na szczęście większość spół-
dzielni wykonuje swe plano-
we zadania z pewną nadwyż-
ką. Nadwyżki te zebrane ra-
zem wartościowo wyrównują
niedobory owych 46 spółdziel-
ni. Pozwoliło to spółdzielczo-
ści wykonać globalne zadania
5 miesięcy br. w 101 proc. i
uzyskać dynamikę przyrostu
produkcji rzędu 7,5 proc.

Nieźle prezentują się pozo-
stałe wskaźniki ekonomiczne
w skali WZSP. Np. zatrudnie-
nie jest utrzymywane na po-
ziomie o 1,4 proc. niższym od
planowanego, wydatki z fun-
duszu płac utrzymują się w
normie, wydajność pracy jest
o 2,5 proc. wyższa od plano-
wanej i w związku z tym cały
przyrost produkcji w Po-
znaniu oraz 95,3 proc. w woje-
wództwie osiągnięty został
wzrostem wydajności pracy.

Wskaźniki te mogłyby być
lepsze, gdyby wszystkie spół-
dzielnie wykonywały swe za-
dania. Dobrze byłoby żeby
samorządy tych, nie wykonu-
jących planu, nie czekając
na interwencję WZSP, same
zaczęły analizować rzeczywi-
ste przyczyny niedoborów. (fb)

Z Leszna

Letnie plany ZMW

Szereg cennych inicjatyw
podeją młodzież zrzeszona w
leszczyńskiej organizacji ZMW.
Program na okres wakacyjny
jest bardzo różnorodny. Obok
podejmowanych przez mło-
dzież prac społecznych, zapew-
nia się członkom ZMW wypo-
czynek na obozach szkolenio-
wo-rekreacyjnych. Zlokalizo-
wane są one przede wszystkim
w woj. poznańskim.

ZP ZMW — jak nas infor-
muje wiceprzewodniczący Wie-
sław Marusza — organizuje
tak zwane dochodzące Ochotni-
ce Hufce Pracy. Ich uczestni-
cy w okresie żniw wyjeżdżają
będą na sobotę i niedzielę do
PGR i stacji hodowli roślin.
Tam będą pomagać przy zbior-
ach zbóż. Młodzież uczestni-
cząc w tej formie OHP rekru-
tuje się z uczniów szkół śred-
nich oraz nie mających stałego
zatrudnienia. Junacy wyjeżdża-
ją w grupach, z których każda
liczy średnio dwadzieścia osób.
Obok organizowania własnych
OHP, ZP ZMW opiekuje się
sprawami socjalnymi i bytowymi
stałych hufców pracy.

Obecnie działacze ZMW przy-
gotowują „turniej wsi”. 12 lip-
ca do walki staną Krzycko Ma-
łe i Gołanice. Gospodarz impre-
zy Zarząd Gromady ZMW w
Krzycku przewiduje szereg cie-
kawych konkurencji w posta-
ci turnieju wiedzy, zmagani
sportowych, sprawnościowych
itp.

W sierpniu otwiera w Lesznie
swoje podwoje „Klub Staży-
stów”. Skupiać on będzie ab-
solwentów szkół wyższych i
średnich, którzy podejmą pra-
cę w powiecie.

Bogaty program organizacji
ZMW w Lesznie pozwala przy-
puszczać, że lato tamtejszych
aktywistów będzie w pełni u-
dane. (bb)

W ramach „Dni Folkloru Po-
lskiego” organizowanych doro-
cznym zwyczajem w Poznaniu
w czasie trwania Międzynaro-
dowych Targów Poznańskich,
odbył się w ub. niedzielę w
amfiteatrze na Cytadeli fina-
łowy koncert zespołów regio-
nalnych z różnych stron kra-
ju. M. in. wystąpił Regional-
ny Zespół Pieśni i Tańca „Ce-
pelia” z Poznania.
Fot. — K. Przychodźki

echa naszych publikacji

„Husarska” znów zaprasza?

Dwudziestego maja pisaliśmy o nieporządkach, jakie się
zakradły do stylowej karczmy „Husarska” w Czarnkowie powiat
kościański. Chodziło nam o zniszczoną mapę plastyczną przy
wejściu, nieporządku w toalecie męskiej, fatalny smak (a ra-
czej jego brak) żurku, sposób podawania przypraw (na tale-
rzyku, „jak leci”), wycofanie z użycia efektownych strojów
regionalnych, w jakie przyodziany był początkowo personel
zajazdu. Nasza konkluzja brzmiała: w urządzenie „Husar-
skiej” włożono wiele wysiłku i grosza, zabrakło wszakże naj-
ważniejszego staranności na co dzień.

W odpowiedzi na naszą kry-
tyczną notatkę, wiceprezes Po-
wiatowego Związku Gminnych
Spółdzielni „Samopomoc Chłop-
ska” w Kościanie — S. Kuc-
ner, któremu podlega m. in.
działalność spółdzielczej gastro-
nomii, przesłał nam obszernie
wyjaśnienie. Dowiadujemy się
z niego kto winien dewasta-
cji niektórych urządzeń w „Hu-
sarskiej”, mniej o sposo-
bach, w jaki PZGS zamierza
zabezpieczyć urządzenia karczm-
y przed wandalami, jeśli po-
minąć uwagę na temat przeka-
zania klucza od wc w ręce bu-
fetowej.

Kiepski smak potraw PZGS
tłumaczy pobytem szefa kuch-
ni na urlopie. I znów — nie
interesuje nas tenże fakt, lecz
zgola co innego: dlaczego
PZGS nie zapewnia na ten czas
odpowiedniego zastępstwa. Co
do strojów regionalnych, do-
wiadujemy się, że wprowadzo-
no na lato inne ubiory
dla kelnerów. W porządku —
na okres lata. Ale połowa ma-
ja, to przecież nie było lato??
„Kierownik zakładu został
zobowiązany do wnikiwszego
nadzorowania personelu przy
obsłudze konsumentów — koń-
czy wiceprezes S. Kucner swe
wyjaśnienie. Coś tu chyba nie
jest w porządku: nie chodzi
przecież o „wnikiwsze nadzo-
rowanie”; chodzi o to, że kie-
rownik „Husarskiej” nie dopeł-
niał swoich podstawo-
wych obowiązków, przynaj-



WZOROWI ROLNICY

LESZNO. Ponad 50 młodych rol-
ników wsi leszczyńskiej wzięło
udział w dorocznym konkursie o
tytuł „Wzorowego młodego rolni-
ka”, zorganizowanego przez Za-
rząd Powiatowy ZMS w Lesznie.

Najlepsze rezultaty uzyskali
Piotr Terakowski z Gronowa, Ry-
szard Walachowski z Górki Du-
chownej i Lech Bartkowiak z Gro-
nowa. (r)

USŁUGI DLA WSI

LESZNO. Gminna Spółdzielnia
w Lipnie powiat Leszno, realizu-
jąc postulaty mieszkańców groma-
dy w zakresie rozwoju usług, uru-
chomiła niedawo w tej wsi punkt
usług malarskich — ze specjał-
nością odnawiania mieszkań.

W najbliższym czasie GS urucho-
mi w Lipnie nowy punkt usługo-
wy z zakresu naprawy sprzętu gos-
podarstwa domowego i elektroin-
stalacyjnego. (r)

Sesja PRN w Śremie

Dzisiaj o godz. 9 w sali Powia-
towej Poradni Pracy Kulturalno-
Oświatowej w Śremie odbędzie
się kolejna sesja Powiatowej Ra-
dy Narodowej.

Na sesji tej radni dokonają
oceny realizacji perspektywicz-
nego planu ochrony przeciwpożaro-
wej w powiecie śremskim, wys-
łuchają sprawozdania Gromad-
skiej Rady Narodowej Kórnik —
Północ o realizacji planu gospo-
darczego i budżetu w br. oraz
wysłuchają informacji Prezydium
PRN w sprawie zmian w budżecie
zbiorczym powiatu w okresie od
1 kwietnia do 10 czerwca br. (sf)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKA, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WIŁY SIĘ ZAPAKAMI.